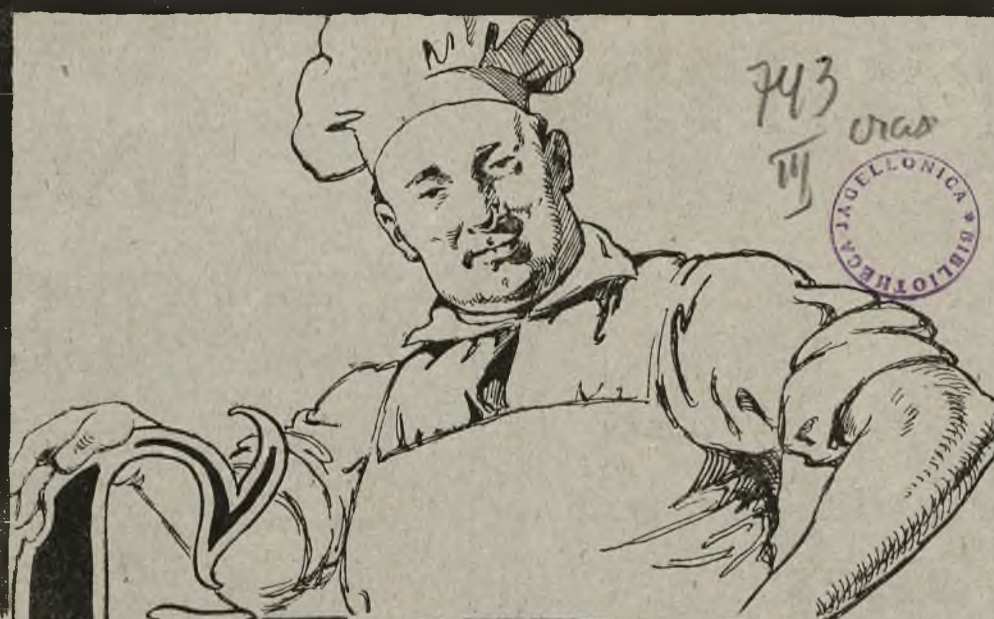
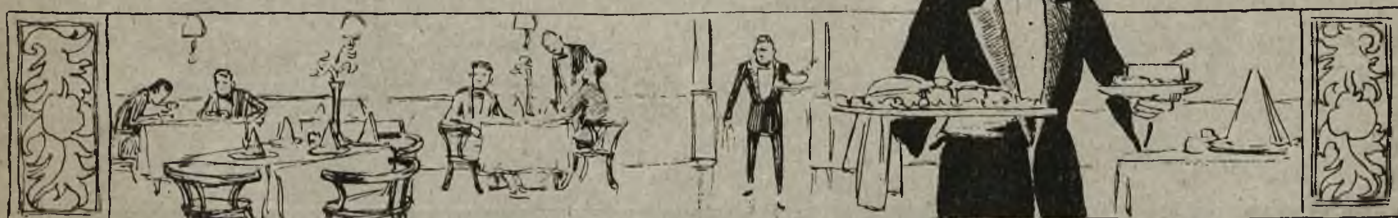
ROK V | Styczeń — Luty 1926 r. | № 1 i 2 (60)



GASTRONOM

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO W POLSCE



ROK V. Styczeń — Luty 1926 r. 1 i 2 (60)



NUMER SPRAWOZDAWCZY

Z V-go ZJAZDU

PO PIĄTYM POŁĄCZENIOWYM ZJEŹDZIE

Piąty Zjazd dokonał wielkiego kroku naprzód na drodze do zjednoczenia w szeregach organizacji wszystkich pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego całej Rzeczypospolitej. Na Zjeździe tym połączone zostały wszystkie związki, istniejące i grupujące pracowników gastronomiczno-hotelowych. Pięć dotąd odrębnych różnych Związków, wytworzyło jeden wspólny klasowy „Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce", na podstawie uzgodnionego statutu, dawnej naszej łódzkiej organizacji. W ten sposób udało się nam nietylko wykazać wielkie zrozumienie interesów ekonomicznych pracowników gastronomiczno-hotelowych, wymagających całkowitego zjednoczenia, ale co więcej, staliśmy się przykładem dla wszystkich innych organizacji robotniczych i pracowniczych oraz wskazaliśmy drogę do zwiększenia siły i odporności klasowej pracowników w przeżywanym ciężkim okresie kryzysu gospodarczego.

Tworząc swój jeden, scentralizowany związek liczyliśmy się nadewszystko z istnieniem również jednego tylko „Centralnego Związku właścicieli Restauracji, Kawiarń, Hoteli, Kupców i Pokrewnych Zawodów". Przez utworzenie jednego Związku pracowników umożliwiliśmy sobie skuteczną walkę z tym lewjatanem kapitalistycznym, który za główny cel swego istnienia miał walkę z pracownikami wszystkich zawodów gastronomiczno-hotelowych.

Wspomniany „Związek Właścicieli" rozpoczął swe pierwsze kroki od usiłowań pogorszenia dotychczasowych warunków pracy i płacy pracowników. Nakazał restauratorom złamać dotąd obowiązujący system procentowych zarobków z bufetu i wprowadzić system dopisywania do rachunków procentowych opłat na rzecz pracowników kelnerskich.

Zażądał od restauratorów obniżenia tygodniowek pracownikom kucharskim. Zabronił hotelarzom zgodzić się na żądania pracowników hotelowych, co do opłacania procentowego pracowników. Wszystkim wymienionym zawodom równocześnie rzucił brutalne wyzwanie, przez kategoryczną odmowę zawarcia umowy zbiorowej (głównej) na całą Rzeczpospolitą Polską.

Dopiero w świetle tych faktów widoczne jest jak potrzebne, jak niezbędne i konieczne było wytworzenie jednego Związku pracowników. Stało się ono faktem, skutkiem uchwał piątego Zjazdu. I siłą tego pracownicy dzisiaj mogą zwartą ławą, niezłomnym wysiłkiem wspólnych szeregów odpowiedzieć na zaczepki przedsiębiorców, a gdy zmieni się konjunktura, przejść celowo do walki o polepszenie warunków pracy i płacy oraz zawarcia głównej jednej zbiorowej umowy.

V-ty Zjazd w pamięci pracowników gastronomiczno-hotelowych, złotemi głoskami się zapisze, ku zupełnemu wyzwoleniu naszych zawodów.

OD ADMINISTRACJI

W sprawie wydawnictwa „Gastronoma"

MOTTO: *Kto nie popiera pisma zawodowego, rujnuje organizację.*

Z wielkim wysiłkiem zaczynamy wydawać nasz organ zawodowy „Gastronom",— w Warszawie—Stolicy Polski. Stajemy do dzieła trudnego, nie pomni na ciężkie warunki i piętrzące się przeszkody, które wogóle silnie odczuwa cała prasa zawodowa.

Pismo zawodowe w przemyśle gastronomiczno-hotelowym, to potężna broń w walce z tymi, którzy wyrywając nam warsztaty pracy, codziennie pogarszają nam warunki pracy oraz bytowania.

„Gastronom" — to łącznik wszystkich zarządów i pracowników gastronomiczno-hotelowych w Polsce. Ten pierwszy sprawozdawczy numer — wydajemy pomimo ciężkiego stanu finansowego, ufni, iż poprzecie nasze zamierzenia całkowicie.

Zbierajcie ogłoszenia i ofiary na „Gastronoma"!

Niech ani jeden numer nie leży bezużytecznie!

Popierajcie Go wszelkiemi sposobami!

Do pracy nad polepszeniem finansów a tem samem umożliwienie wydania następnego Numeru „Jubileuszowego", — zaprasza wszystkich Was Redakcja i Administracja.

WŁADYSŁAW BAWARSKI

CECHY DAWNIEJSZE A DOBA OBECNA

Zastanawiając się nad problemem doby obecnej, sytuacji, finansowo gospodarczej, oraz walki z kapitalizmem, z całą stanowczością, musimy stwierdzić, iż w dobie obecnej, cechy są nietylko nie potrzebne, a nawet z wielu względów nie pożądane i szkodliwe.

Początek cechów jak twierdzi historja, datujemy od {r. 943 i od tego czasu coraz to więcej powstaje cechów, czyli bractw, które miały na celu obronę miast, oraz rzemiosł. Zarazem istniały poto, ażeby skutecznie walczyć z bezprawiem feudalizmu.

Ludność miejska, rzemieślnicza, lub przemysłowa organizując cechy, miała pierwotnie na celu obronę praw swoich, przed samowolą i gwałtem klasy uprzywilejowanej. Z biegiem czasu cechy się wyrodziły, tamując swobodę pracy, przesiąkły one również samolubstwem i dzisiaj są już instytucją przeżytą, a nawet według ekonomji politycznej potępioną.

Przyznać należy, że w wieku XIV i XV, cechy przyczyniły się, do rozwoju miast, i to bardzo znacznie, lecz z postępem czasu i doby mechanizacji przemysłu, i masowej wytwórczości, są wprost zbyteczne i nadają się li tylko do historji, gdyż spełniły swoją rolę, tak, jak wiele innych instytucji o charakterze podobnym do nich.

W Polsce początek cechów przypada na drugą połowę XIII wieku, przed tym okresem czasu, przemysł i handel znajdował się tylko w rękach żydów, którzy przywilejami Leszka Gnieźnieńskiego, w roku 893, w ucieczce przed prześladowaniami religijnemi z Niemiec, Czech i Moraw, tłumnie do nas przybyli. Poparci przywilejem 905 roku, uzyskali szeroką autonomję swobody, zajmowania się handlem, a nawet rzemiosłem, które też w krótce ogarnęli w całości.

W roku 1260 potęga Żydów zachwiała się, książęta ówcześni, chcąc poprzeć przemysł upadający, otworzyli granice kraju, dla cudzoziemców, którzy zaczęli tu ściągać z różnych krajów, a w szczególności z Saksonji i ze zniemczałego Śląska. W celu zachęcenia więcej oświeconych przybyszów, panują-

O PŁACĘ PRACOWNIKÓW KELNERSKICH

Zjazd Wydziału Stowarzyszeń Centrali właścicieli Restauracji, Hoteli, pensjonatów, kawiarń, kupców i pokrewnych zawodów, uchwalił ażeby pracownicy kelnerscy za swą pracę, dopisywali % % do rachunku konsumentom. I jak wynika z załączonego listu poniżej podanego, p. p. właściciele niechcą „krzywdy" pracowników, lecz tylko nie płacenia podatku wynikającego z uposażenia kelnerów. Nowy sposób na stary ból głowy, czyli plasterek angielski na ukrycie podatku.

Wszystkiego się spodziewaliśmy, lecz tej nowej śmiesznej metody nie. Jakto! panowie rozumieją, ażeby od zarobków pracowników nie płacić podatku. Nie! to doprawdy jest więcej niż śmiesznem, w takim razie winniście doliczać osobno do rachunków płacę: kuchmistrzy, gospodyń, buchalterów, służby pomocniczej i t. p., to będzie więcej pozycji, dla czego ma być tak mało?

Ażeby naszym czytelnikom i pewnym sferom społeczeństwa, bywającym jako konsumenci w Zakładach Gastronomicznych, wyjaśnić na czem polega to „dopisywanie" % %, za pracę kelnerów, podajemy odpis listu, Centrali Stow. Rest. do naszego Zarz. Głównego, jak również nasze stanowisko w tej sprawie:

Niniejszym uprzejmie komunikujemy W. P., iż memorjał Ich z dn. 26 X r. b. został odczytany na Zjeździe Członków wydziału w dniu 4 XI r. b.

Zebrani członkowie jednogłośnie uchwalili kontynuować uchwałę jaka zapadła na Zjeździe w dniu 15 czerwca r. b. t. j. „niezawieranie umowy głównej".

Jednocześnie komunikujemy, iż Zjazd uchwalił system dopisywania procentów do rachunków. Wprowadzeniem tego systemu, nie mamy na względzie uszczuplenia, pracownikom ich zarobków, lecz wychodzimy z założenia, że obecny system. jest częścią obciążającą nasze przedsiębiorstwa, t. j. opłacaniem od tychże procentów podatku, jak również od nich jest pobierany podatek od spożycia.

Z poważaniem
(pieczęć)
Prezes Centrali
(—) *Sobczyński*
w. z. Sekretarza
(—) *K. Gnatowski.*

Warszawa dn. 17 listopada 1925 r.

P. P. Restauratorom nie rozchodzi się o groszowe podatki od % kelnerskich.

Wnikając w sedno rzeczywistości, widzimy nowy sposób paskarstwa, polegający na nieświadomości bywalców zakładów gastronomicznych. Tu rozchodzi się o kalkulację bufetową polegającą na tym, że i bufet nie będzie od tego, ażeby nie doliczał % % do spożytych potraw i napojów. Bo jeżeli wódka przy bufecie, ma kosztować 40 groszy, to u kelnera z dopisaniem 10% 44 gr. a dla zaokoąglenie sumy bufetowej, 45 gr. i takie kalkulowanie doprowadzi, że i bufet będzie miał „maleńki ogonek" na tym dopisywaniu % %.

A gdzież zapowiedziana obniżka cen? P. P. Restauratorzy fikcyjnie tylko obniżyli ceny, tak iż de facto konsumenci obarczeni są nowym haraczem 10% w postaci dopisywanych % %.

Hola panowie! a gdzie jest ukryty $2^1/_2$% od obrotu, podatek komunalny, etc. I czy Wam to tak łatwo uchwalać i wykonywać, czy niema w Polsce karzącej sprawiedliwości na Wasze nadmierne chęci zbogacenia się kosztem państwa i konsumentów.

Jeżeli w Polsce pracuje 6.000 kelnerów, i minimum kelner zarabia 5 zł. dziennie, to panowie „chlebodawcy" ukryją $2^1/_2$% dziennego podatku 750 złotych od sum zarobionych przez kelnerów.

Jeżeli policzymy zakłady sezonowe, które targują kolosalne sumy, to panowie chlebodawcy nie zapłacą podatku od obrotu przez % % dopisywane nie mniej niż (3,000,000) trzy miljony złotych.

Najłatwiej być obywatelem, i do tego „chlebodawcą" gdyż jest możność w każdej chwili wyliczyć i uchwalić, a czy ta uchwała krzywdzi kogo, lub się na niej zarabia kolosalne sumy, to co to kogo obchodzi.

Takich samych patentowanych obywateli Polski jest dużo, lecz Ci nie prowadzą Zakładów Gastroomicznych, lecz grasują.

„Kulinar"

Od Redakcji. Zaznaczamy iż inicjatorem % dopisywanych na Zjeździe Restauratorów, jest p. Borowski, właściciel restauracji „Georga", we Lwowie.

---

ci nadawali im urządzenia ich krajów, stąd też do grodów, w których osiedlali się Niemcy, zaczęto wprowadzać prawa magdeburskie, lub nie wiele odmienne chełmińskie, a zmieniać przywilej własnej gospodarki miejskiej, jak to: sądownictwo cywilne i kryminalne, prawo własności domów, gruntów i t. p.

W początkach cechy oparte na wspólności religijnej i samoobronie, nie cieszyły się poparciem monarchów podżeganych przez szlachtę. Dopiero na schyłku XIV wieku otrzymywać zaczęły uprzywilejowania.

W roku 1418 na „concordia germanica", ufne we własną potęgę i wspierane przez rządy, cechy dopuszczają się wszelkiego rodzaju zdzierstwa, które dopiero uchwałą sejmową w 1420 roku, zostało ukruconem.

Władysław Jagiełło, usiłując zgładzić cechy, nakłada — po 70 grywien kary na miasta, w których się cechy znajdowały.

W roku 1496 zabroniono mieszczanom nabywać dobra ziemskie; w roku 1505 ustanowiono, iż szlachta, trudniąca się po miastach rzemiosłem „klejnot utraca". W roku 1550 prawo znoszące cechy, pozwala im wyłącznie istnieć dla obrzędów religijnych; w roku 1543 wydano prawo nakazujące wojewodom pilnować, żeby bractwa nie rozwijały się „in detrimentum libertatis terrastris". Nawet w roku 1766 wydano prawo dla Litwy, znoszące tam wszystkie cechy, którego moc w roku 1778 rozciągnięto, co do cechów piwowarów i winiarzy na koronę.

Królowie zaś nasi jak Zygmunt II, Zygmunt III, Jan Kazimierz, Jan Sobieski — dawali cechom niektóre przywileje i starali się o wzrost mieszczaństwa. Od r. 1609 zaczyna się zwrot ku lepszemu, uchwała z roku 1611 w obronie cechów i ich praw nakazuje wypędzić z miast „fuszerów", statut zaś z roku 1756 zatwierdza istnienie cechów. Komisja z ostatniego dziesiątka XVIII wieku zajęła się rewizją przywilejów cechowych, i uporządkowaniem ustaw.

Epoką rozkwitu cechów był początek XVI wieku, w miastach polskich istniały cechy: iglarzy, kobierników (dywaniarzy) złotników, haftarzy, aptekarzy, jubilerów, malarzy, muzyków, krawców; jedwabnych i pospolitych, kuśnierzy drogich futer i pospo-

PREZES CENTRALI STOWARZYSZEŃ RESTAURACJI, HOTELI, PENSJONATÓW, KUPCÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW — BEZ ZAUFANIA.

ODPIS:

RESTAURACJA PRZY HOTELACH
„BRÜHL i BRISTOL"
Sp. z ogr. odp.
W WARSZAWIE
ul. Fredry 12
Tel. 20-50 i 10-71.

Warszawa, dn. 4 grudnia 1925.

Do Walnego Zgromadzenia Stow. Właścicieli Zakładów Restauracyjnych na ręce prezydjum Zebrania.

W roku 1923 delegowaliśmy do Stow. Restauratorów 20 naszych przedstawicieli.

Ponieważ jeden z tych, p. Feliks Sobczyński, w ostatnim czasie został przez Walne Zgromadzenie naszej Spółki, **usunięty od kasy, Komisji Rewizyjnej i piastowania wszelkich urzędów, połączonych ze sprawą zaufania spółki***), przeto niniejszem odwołujemy mandat p. Sobczyńskiego i prosimy od dnia dzisiejszego, nie uważać go za naszego przestawiciela.

Zarząd sp. z ogr. odp. „Brühl" i „Bristol"

podpisy: *J. Jabłonowski,*
J. Grzybowicz,
M. Wojczuk.

(Pieczęć)

Zamieszczając powyższy dokument, zaznaczamy, iż p. Sobczyński, pisma owego na rzeczonem Zebraniu nie odczytał i nie pozwolił odczytać, uważając się w dalszym ciagu za przedstawiciela firm powyższych.

Również nie odczytano go na Rocznem Zebraniu d. 28.I. r. b.

Wyręczamy w tym p. S.

Jednocześnie zaznaczamy, iż na powyższem Zebraniu, największą ilość głosów do Zarządu Stow. Restauratorów, otrzymał p. Emil Davison, b. długoletni przewodniczący Stow.

Opozycja przeciwko p. S. była bardzo duża. Atakowano go za jego „taktykę".

My ze swej strony dodajemy, iż w interesie samego Stow. leży, aby członek, który nie idzie po linji współpracy z organizacjami pracowniczemi, przy zwalczaniu obecnych nadmiernych podatków — przestał być przewodniczącym.

W dodatku, członek, który nie chce zawierać jakichkolwiek umów zbiorowych — jest krótkowidzem.

*) Podkreślenie Redakcji.

---

litych, szmuklerzy, pasowników (wyrabiających pasy), zegarmistrzów, kotlarzy, mieczników, miechowników, bajtlerów (faktorów), sukienników, falendyszów (chorągwiarzy), kirazejników (robiących kiryzje), sukienników pospolitych, kuchmistrzów, piekarzy, rzeźników, mydlarzy, konwisiarzy (bednarzy), kurdybaników, białoskórników, czerwono garbarzy, garncarzy, zameczników, roztrucharzy (handlujących bydłem i końmi), szewców pospolitych, robiących safjanem i kurdybanem, farynarzy, introligatorów, księgarzy, kowali, siodlarzy, murarzy, rynkmacherów, stolarzy, paśników, blacharzy, barchaników, kaletników, czapników, kapeluśników, tokarzy drzewianych i metalowych, bednarzy, cieśli, powroźników, nożowników, tkaczy, kołodziejów, stelmachów, grzebienników, kartowników, wendatarów, zdunów, tapicerów.

W samej Warszawie w roku 1781 istniało 33 cechy.

Jak widzimy z chwilą jakiegoś postępu w dziedzinie, czy to mechaniki, lub też innego wytworu, formowano osobny cech, czyli osobną gałęź przemysłu. Dzisiaj, gdyby istnieć miały cechy byłoby nie mniej, niż 500 instytucji cechowych.

A teraz wejrzyjmy w sprawę istotną, jeżeli przemysł gastronomiczny i hotelowy zatrudnia: kuchmistrzy, kelnerów, hotelarzy, windziarzy, cukierników, handlowców, subjektów, ekspedjentki, kasjerów, portjerów, garderobiarzy i t. d., to musiałoby być tyle cechów, czyli: ogromna wieża babel w każdym przemyśle.

Przypatrzmy się ustawie cechowej z roku 1550, w której dosłownie powiedziano: majster majstrowi winien mówić towarzyszu, czeladnik czeladnikowi winien mówić na ty, terminator w pierwszym roku terminu, obowiązany jest spełniać wszystkie czynności domowe, a szczególniej winien słuchać majstra i majstrowej. Cała ustawa cechowa, jest tylko formą regulaminów domowych i życiu wszechwładnego pana „majstra". I jeżeliby cechy miały ingerencję wyższą od dzisiejszych, cała gałęź przemysłu i ruchu klasowego byłaby obrócona w niwecz, gdyż nie zdrowy rozsądek, a zasada cechu figurowałaby w przemyśle. Bo nawet królowie panujący ukrócali pra-

DELEGACJA KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZ. GŁ. U MINISTRA PRACY TOW. ZIEMIĘCKIEGO

Dnia 19.I 1926 roku, delegacja nasza w osobach k. k. przew. Bawarskiego i Adynowskiego, złożyła ministrowi na audjencji następujący memorjał:

Do
Pana Ministra Pracy
i Opieki Społecznej
w miejscu.

Związek nasz w swej działalności spotyka się na każdym kroku z faktami bezprzykładnego gwałcenia obowiązujących w państwie ustaw i rozporządzeń w sprawach ochrony pracy, urlopów, ubezpieczeń społecznych i t. d.

Ustawa o 8-mio godzinnym dniu pracy jest czemś obcem w przemyśle gastronomiczno-hotelowym. Stosunki w tej mierze żywo przypominają czasy feodalizmu i niewolnictwa. Pracownicy zmuszeni są do 16 i 18 godzinnej pracy na dobę, nie mając nawet odpowiednich przerw dla spożycia posiłku.

Stosowanie dni odpoczynkowych należy do rzadkości. Dotyczy to również kobiet i młodocianych,— którzy nigdy nie są zwalniani dla uczęszczania do szkół zawodowych lub dokształcających.

Wobec szalejącego obecnie bezrobocia, gdy setki tysięcy bezrobotnych łakną pracy i chleba, gdy państwo i samorządy zmuszone są wydawać miljonowe sumy, aby uchronić szerokie rzesze bezrobotnych od śmierci głodowej, uważamy, że tolerowanie dotychczasowego stanu rzeczy, byłoby wprost potworną zbrodnią przeciw państwu i społeczeństwu.

To samo dzieje się z ustawą o urlopach pracowniczych. Właściciele hoteli i zakładów gastronomicznych, wzbraniają się udzielać pracownikom płatnych urlopów, pracownik zaś, który domaga się przysługującego mu prawa, jest nietylko pozbawiany pracy, lecz musi należne mu za urlop wynagrodzenie zdobywać dopiero na drodze sądowej.

Również bardzo często przedsiębiorcy uchylają się od obowiązku ubezpieczenia swoich pracowników od choroby i bezrobocia, a gdy zostaną do tego zmuszeni przez odnośne instytucje — starają się przerzucić ciężar tych ubezpieczeń na barki pracowników,— potrącając im z zarobków nietylko część składek należną od pracownika, ale również i część, którą ustawowo winni dopłacać właściciele przedsiębiorstw.

Również rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 22 lipca 1925 r. które w punkcie 20 załącznika Nr. 2, zakazuje obsługiwania konsumentów przez kelnerki w zakładach, w których są napoje alkoholowe do spożycia na miejscu, jedynie w porze nocnej, a nie zakazujące tej pracy całkowicie, — dla właścicieli restauracji, którzy używają kobiety jako przynętę dla klijenteli, —stanowi wygodną furtkę dla sobotowania i wypaczania samego rozporządzenia, gdyż przedsiębiorcy zatrudniają kelnerki w godzinach dziennych na salach ogólnych, zaś w porze nocnej w specjalnych separowanych gabinetach, w razie zaś jakiejkolwiek kontroli uciekają się do różnych wybiegów. Konieczność usunięcia kelnerek z zakładów restauracyjnych jest jasna ze względu moralności i obyczajności publicznej.

Nierzadkie są wypadki samobójstw kelnerek na tle erotycznym z winy ich otoczenia w pracy. Obserwując życie kelnerek przez szereg lat, stwierdzamy, iż prawie wszystkie kelnerki zostają w końcu reglamentowanemi prostytutkami.

Młodociani t. zw. „piccolo" są zatrudniani na równi z dorosłymi kelnerami do godziny 3-ej i 4-ej nad ranem, pracują bez żadnych przerw po kilkanaście godzin na dobę w atmosferze pijaństwa i rozpusty, w kabaretach, dancingach, gabinetach i numerach hotelowych. Przedsiębiorcy ciągnąc z ich pracy większe zyski (gdyż nie płacą im żadnych wynagrodzeń — skazując ich na zarobkowanie z napiwków),—zatrudniają ich w nadmiernej liczbie, niekiedy kilku młodocianych przy jednym dorosłym kelnerze.

Ostatnio Zjazd wydziału centrali Stowarzyszeń właścicieli restauracji, kawiarni, hoteli i t. p. odbyty w dniu 4 listopada 1925 roku, uchwalił rezolucję, ażeby pracownicy kelnerscy dopisywali procenty za swą pracę — konsumentom do rachunków, a nie jak

---

wa cechów, które groziły prawodawstwu krajowemu; to musimy sami przyznać, że dawniejsze cechy były niczem innem, jak tylko odruchem zawodowym, skojarzonym w jedną całość.

Ponieważ jak historja wykazuje organizowano cechy, w celu samoobrony grodów mieszczańskich, to musimy sami przyznać, że dawniejsze cechy były niczem innem, tylko dzisiejszemi Związkami zawodowemi w całem tego słowa znaczeniu. Zasobne w kapitały, umiały tak skutecznie przeprowadzić walkę, nawet sejmy ówczesne, że musiały reagować, obawiając się siły kapitalistycznych cechów.

Uzbrojone w prawa magdeburskie, cechy, były to skonsolidowane Związki na wzór dzisiejszych związków zawodowych angielskich. I dzisiaj z chwilą postępu mechaniki, wynalazków oraz zastosowania pary, prądu elektrycznego, benzyny, gazu i t. p., muszą powstać li tylko, związki zawodowe, skonsolidowane do przemysłu, lub handlu.

Ponieważ tych przemysłów jest nie tak wiele, jak zawodów, to wszystkie związki i zawody pracujące w jednym przemyśle, tworzyć powinny jeden Związek, któryby bronił spraw związkowych, jak dawniejsze cechy swych praw.

W dobie obecnej jest absurdem, tworzyć nie tylko Cechy, lecz i Związki nowe, rozdrabniając życie robotnika na kilka odłamów. Cechy swą rolę spełniły, kiedy rzemiosło było wytwórczością jedynie rąk, i gdzie rzemieślnik uczył się rzemiosła od swego majstra. Dzisiaj maszyna zastępuje rzemieślnika, i przy minimum najmniejszej masowej wytwórczości, żaden rzemieślnik zaczętej pracy nie kończy.

Wobec tego uzurpatorskie dążenia niektórych chałupników, utrzymywania cechów, jako rzemiosła, jest z gruntu nielogicznem, a wprost szkodliwem. Panowie cechowcy winni zrozumieć nareszcie, że „pobielane groby nie żyją", dodając słowa „spełniliśmy rolę swoją w zamierzchłych czasach". Życie obecne w dobie masowej wytwórczości, potrzebuje solidarności, nie zaś bractwa, którem nie nakarmi się głodnego robotnika.

W dzisiejszych czasach winny być dwa Związki w Rzeczypospolitej Polskiej, jeden wyzyskiwaczy, drugi wyzyskiwanych.

---

dotychczas pobierali je wprost od właścicieli, bez żadnego dopisywania.

Ponieważ Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji, Kawiarni i t. p. nie pytając się nikogo, nie pertraktując w tej sprawie z nikim; ad hoc uchwala rezolucję, którą pracownik ma jedynie wykonać, uważamy to za nowy bezprawny gwałt w stosunku do pracowników kelnerskich, a to z powodów następujących:

W obecnym ustroju życia społecznego pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą jest ogólnie przyjętą zasadą, że za swą pracę pracownik otrzymuje zapłatę wprost od pracodawcy, nie szukając dróg pośrednich i na tej jedynie płaszczyźnie mogą być rozstrzygane wszelkie nieporozumienia, wynikłe na tle wynagrodzenia pracowników.

Tymczasem z chwilą, gdy pracownik kelnerski pobierać będzie swe wynagrodzenie przez dopisywanie procentu do rachunków konsumentów, ustaje wprost stosunek najmu, i pracodawca może nawet nie ubezpieczać swych pracowników w Kasie Chorych, w Funduszu Bezrobocia i t. p.

Uchwała Restauratorów jest również szkodliwą niezmiernie dla skarbu i społeczeństwa, gdyż jak zauważyliśmy cenniki restauracyjne, tam gdzie przerzucono koszty usługi na konsumenta, nie obniżyły się. Restauratorzy zaczynają wprowadzać ten sam system, który był stosowany podczas inflancji, system rozpasania, system obniżający wartość naszej waluty.

Jak wynika z załączonego odpisu pisma Centrali Stowarzyszeń Restauratorów z dnia 17 listopada 1925 roku — restauratorzy przez dopisywanie procentu za usługę do rachunków konsumentów, chcą ukryć właściwy obrót przedsiębiorstwa, aby płacić mniejszy podatek obrotowy. Jednakże każdy kupiec czy przemysłowiec, wykazuje obrót łącznie z wynagrodzeniem pracowników, które jest wykalkulowane w cenie towarów.

W Polsce jest około sześciu tysięcy zawodowych kelnerów, licząc, że rzeczywiście zatrudnionych w zakładach gastronomicznych jest tylko pięć tysięcy i że zarobek kelnera wynosi tylko 5 złotych dziennie — zarobek kelnerów w całem państwie wynosi 25,000 złotych czyli 9,125,000 rocznie. 2½% podatku dochodowego od tej sumy wynosi 228.125 zł. w rzeczywistości suma ta przekracza znacznie trzy miljony. Innemi słowy przeprowadzenie tej uchwały restauratorów, skarb państwa straciłby przeszło trzy miljony złotych rocznie, społeczeństwo zaś byłoby przez panów restauratorów obciążone nowym wysokim podatkiem.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Pracy przeciwstawi się tym zakusom restauratorów i na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji ustali sposób wynagrodzenia pracowników kelnerskich.

Nierzadkie są również wypadki gryndierstwa, gdyż różni aferzyści z pod ciemnej gwiazdy, przystępując częstokroć bez jakiegokolwiek kapitału, do zakładania przedsiębiorstw, prawem kaduka żądają od przyjmowanych pracowników wysokich kaucji (od których nie płacą żadnych procentów) oraz przetrzymują im po kilka tygodni ich zapracowane pieniądze.

Gdy takie przedsiębiorstwo bez kapitału zakładowego, żyjące jedynie kredytem — bankrutuje, pracownicy tracąc swoje, często na wysoki procent od lichwiarzy pożyczone kaucje — jak również i ostatnie zarobki, pozostają w najskrajniejszej nędzy — wprost w obliczu śmierci głodowej.

Zarząd Główny Związku Pracowników Przemysłu Gastronowiczno - Hotelowego w Polsce — pragnąc uzdrowić te niesłychane stosunki i pomóc pracownikom w ich rozpaczliwem położeniu — dąży od dłuższego czasu do zawarcia umowy ramowej — któraby choć w części gwarantowała pracownikom ich elementarne prawa i regulowała stosunek pracownika do przedsiębiorcy w przemyśle gastronomiczno-hotelowym.

Lecz usiłowania te rozbijają się dotychczas o upór przedsiębiorców, którzy nie chcą być czemśkolwiek skrępowani w bezwstydnem wyzyskiwaniu swoich pracowników.

Pozostaje tu jedynie ingerencja czynników państwowych, które winne położyć tamę tym niesłychanym nadużyciom.

Niestety sądy nasze — które są powołane stać na straży obowiązujących w państwie praw — mając w przygniatającej większości głęboki kult dla „świętej własności" i uważając pracownika jedynie za dodatek do tej „świętej własności" przedsiębiorstwa — mają dla przedsiębiorców bardzo lekką rękę — stosując w wypadkach jaskrawego pogwałcenia ustaw

---

STEFAN JĘDRZEJCZAK

GODNE WSPOMNIENIA

O szkołę zawodową.

Z okazji odbytego V Zjazdu Z. Z. P. P. G. H. w Polsce, uważam za stosowne, wspomnieć o wybitnym momencie, jaki miał miejsce przed ośmiu laty temu, w życiu zawodowem proletarjatu kelnerskiego, na terenie b. Kongresówki.

Do tego wybitnego momentu zaliczam właśnie, otwarcie Szkoły Zawodowej Kelnerów, przy klasach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, w dniu 27 września 1917 r.

Z zamiarem otwarcia szkoły zawodowej, Stowarzyszenie Zawodowe Kelnerów Królestwa Polskiego, nosiło się od dawna, niemal od samego powstania tej organizacji.

Inteligentniejsze jednostki bądź to z Zarządu, bądź to z ogółu członków, pragnęły przy pomocy oświaty, podnieść poziom umysłowy i kulturalny swego zawodu.

W ciągu lat 9-ciu zabiegano o to, zbierano składki, urządzano odczyty, zabawy, wycieczki i t. p. W ten sposób uzbierano fundusz, który do roku 1913, wynosił 1500 rb.

Otwarcie pierwszej Szkoły Zawodowej Kelnerów, stało się faktem dokonanym, w czem duże zasługi położył ówczesny Zarząd z kk. T. Sznaperem i S. Jędrzejczakiem na czele.

Przy otwarciu szkoły, Zarząd Stow. wzorował się na szkole tego typu w Wiedniu istniejącej, skąd otrzymał szczegółowe informacje. Od wzoru tego jednak musiał odstąpić, bo do warunków miejscowych, nie dały się one zastosować, a przedewszystkiem ze względu na brak przymusu szkolnego, który nie istniał pod zaborem rosyjskim.

Wiedeński „piccolo" przy wstąpieniu do szkoły zawodowej, uposażony był już w dobre początki, to jest posiadał wiedzę w zakresie choćby jednej klasy. Natomiast u nas, był on niejednokrotnie zupełnym analfabetą. Przytem szkoły wiedeńskie otrzymywały od Zarządu Miasta 80% na swe utrzymanie, a resztę zaś dokładali właściciele zakładów.

Utrzymanie szkoły zawodowej w Warszawie, wynosiło 3,500 mk. rocznie. Ciężar ten wzięło na swe barki Stow. Z pomocą przyjść mieli restaura-

o ochronie pracy — jedynie minimalne kary, przez te ustawy przewidziane.

Tu musi wkroczyć Ministerstwo, którego zadaniem jest opieka nad tym największym skarbem społecznym — jakim jest praca ludzka — to jest Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Więc przedewszystkiem winny być w drodze dodatkowych rozporządzeń, czy nowelizacji ustaw — znacznie podwyższone kary, przewidziane za łamanie ustaw dotyczących czasu i ochrony pracy, oraz urlopów i ubezpieczeń społecznych.

Pozatem winna być jaknajspieszniej przeprowadzona ustawa bezwzględnie zabraniająca wyłudzania od pracowników jakichkolwiek sum tytułem kaucji — oraz przewidująca wysokie kary za przetrzymywanie zarobków robotniczych i pracowniczych.

Dalej koniecznym jest bezwzględny całkowity zakaz zatrudniania kobiet w zakładach, w których sprzedawane są napoje alkoholowe do spożycia na miejscu — jak również zakaz zatrudniania młodocianych w porze nocnej. Bezwzględne przestrzeganie dokształcania młodocianych, oraz ograniczenie ich liczby, w stosunku: jeden na pięciu, dorosłych pracowników.

Celem uregulowania wynagrodzenia pracowników za ich pracę i ukrócenia dotychczasowej samowoli przedsiębiorców — Ministerstwo winno użyć wszelkiah środków, aby skłonić ich do zawarcia umowy zbiorowej ze Związkiem Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego.

Aby jednak ustawy, rozporządzenia czy umowy były należycie przestrzegane — koniecznem jest rozszerzenie i wzmocnienie ingerencji inspekcji pracy w zakładach gastronomicznych, hotelach i t. p.

Niestety inspektorzy pracy, w większości wypadków — opierając się na braku odpowiednich ustaw, wzbraniają się interwenjować w tych zakładach, jako drobnych, nie prowadzonych w sposób przemysłowy.

A jednak te drobne zakłady, ze względu na panujący w nich wyzysk i bezprawie, winny cieszyć się specjalną opieką czynników rządowych.

Rozumiemy dobrze, że Inspekcja Pracy z powodu ogólnego kryzysu i oszczędności budżetowych przeciążona jest pracą, lecz to nie może być powodem zaniedbywania najżywotniejszych interesów pracowniczych.

Klasa pracująca wysyłając swych przedstawicieli do rządu koalicyjnego, dla ratowania zagrożonych podstaw państwowych, mus mieć gwarancję, że prawa i zdobycze robotnicze, muszą być bezwzględnie szanowane i należycie umocnione.

Mamy nadzieję, że pan Minister, jako długoletni przywódca klasy robotniczej, zechce życzliwie rozpatrzeć nasze słuszne postulaty i dołoży wszelkich starań aby zostały one całkowicie w życie wprowadzone.

Z poważaniem
Za Zarząd Gł. Zw. Zaw. Pracown. Przem. Gastron. Hotelowego w Polsce.
(—) *Wł. Bawarski,*
(—) *J. Ostrowski,*
(—) *W. Ożarowski,*
(—) *A. Kolradzki.*

Warszawa d. 19. I. 26 r.

Metody p. Bergera

P. Rozalja Zalewska, licząca 77 lat, 27 lat pracowała w hotelu „Europejskim" w charakterze numerowej, gdzie jak wiadomo, dyrektorem jest osławiony p. Berger.

W połowie roku ubiegłego, Zalewska zachorowała, z czego skorzystawszy p. Berger, zawezwał Zalewską i podsunął jej papier do podpisania, w którym to było zrzeczenie się Zalewskiej do wszelkich pretensji w stosunku do hotelu.

Zalewska, schorowana przyszła w towarzystwie swej siostry, gdyż sama iść nie mogła.

Nie wiedząc absolutnie co podpisuje zrzekła się pretensji za wysługę lat, którą to przewiduje umowa zawarta przez Oddział Pracowników Hotelowych ze Stowarzyszeniem Właścicieli Hotelów. Aby zaś Zalewska nie podniosła alarmu p. Berger zbył ją nikłą sumą „odczepnego".

Dziś starowina pozostaje bez środków do życia, sterawszy zdrowie i siły w królestwie p. Bergera. Oto zapłata za wierną i długoletnią służbę u dyrektora, reprezentanta interesów książąt Czetwertyńskich i Spółki.

---

torzy warszawscy. Pomoc ta jednak na razie okazała się tak minimalną, że Stow. Kelnerów, znalazło się w nie małym kłopocie, o zapewnienie dalszej egzystencji, tej jedynej kulturalnej placówki, w branży gastronomicznej.

Niezrażony tem ogół pracowników kelnerskich, za wszelką cenę postanowił nadal utrzymać szkołę, nie szczędząc przytem swej pomocy materjalnej. Dalej nieliczna grupa restauratorów (nazwiska ich podajemy poniżej) chętnie zadeklarowała stałe składki na rzecz szkoły, tak, że Stow. Kelnerów, prawdopodobnie sprostałoby zadaniu, a szkoła przy poparciu pracowników i restauratorów, mogłaby utrwalać dalszy swój rozwój.

Kurs Szkoły miał trwać cztery lata, z klasami: wstępną, pierwszą, drugą i trzecią; obejmującemi na początek następujące przedmioty: religję, język polski, arytmetykę, historję Polski, rysunki, krajoznawstwo, fizykę, towaroznawstwo, buchalterję handlową i sprawy zawodowe. Dodatkowo gimnastyka i śpiew.

Kurs zawodowy prowadzony był przez T. Sznapera, podług wzorów wiedeńskich. Winoznawstwo wykładał E. Davison. Inne wykłady prowadzili nauczyciele miejscowi przy klasach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Kierownictwo szkoły spoczywało w rękach dyrektora J. Leskiego.

Godne jest podkreślenia, że dwaj wyżej wymienieni profesorzy T. Sznaper i Dawison, ofiarowali swe usługi bezinteresownie.

Przechodząc do strony technicznej, przedstawiała się ona jak następuje. Każda klasa uczęszczała do szkoły co drugi dzień, czyli wstępna w dnie parzyste. Wykłady odbywały się od godziny 4 po południu, do 7 wieczorem. Uczniowie poza legitymacjami szkolnemi, posiadali t. zw. kontrolki, w których robione były odpowiednie adnotacje dla skonstatowania przez rodziców, opiekunów i t. p., czy praktykant regularnie uczęszcza na wykłady. Poza tem, szkołą opiekowali się wizytatorzy, delegowani z ramienia Stow.

O kwalifikacjach naukowych uczni, decydowały egzaminy, odbywające się raz do roku. Rok szkolny liczył się od września, do końca maja. Uczni do szkoły uczęszczało 70.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach nieistniejąca dziś, Szkoła Kelnerów, otworzona uroczyście przy udziale członków i zaproszonych gości, oraz po podpisaniu aktu pamiątkowego, który opiewał:

SPRAWOZDANIE

Z piątego Zjazdu połączeniowego delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce, Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu, Związku Pracowników Hotelów i Pensjonatów w Warszawie i Związku Pracowników i Pracownic Hotelowych, Kąpielowych i Pokrewnych Zawodów w Łodzi.

Zjazd odbył się w Łodzi w dniu 3, 4 i 5 listopada 1925 roku przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 50 w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Na Zjeździe byli obecni delegaci:

z Łodzi: k. k. W. Bawarski, A. Dunajski, Fr. Pawłowski, E. Mączyński, J. Oleszczak, Cz. Glinkowski, A. Zieleniewski, L. Opatowski, Z. Berkerfroid, Marciniak, Krupecki.

z Warszawy: — W. Gutowski, J. Passini, J. Ostrowski, S. Tomaszewski, A. Kolradzki, S. Piwek, W. Ożarowski, J. Studen, Buksbaum, J. Sieradzki i P. Chmurzyński.

z Poznania: — Łopiński, Sułczyński, Soszyński, Kubiaczek, Gwizdalski, Gogulski, Rynarzewski.

z Bydgoszczy: — Dąbrowski, Rewelski.

z Lwowa: — Fr. Hell, Szafer, Kostecki.

z Krakowa: — Drozdowski, Miastkowski, Kwiatkowski.

z Katowic: — Pietrzak, Suder.

z Sosnowca: — Niedzielski.

z Częstochowy: — Śpiewak.

z Piotrkowa: — Haładaj.

z Radomia: — Kupisz.

z Lublina: — Kłosowski, Cur.

z Kalisza: — Kasprzak.

z Torunia: — Wrzesiński.

z Zakopanego: — Kolasiński, Petko.

Centralną Komisję Związków Zawodowych reprezentował k. Zdanowski.

Okręgową Komisję Związków Zawodowych k. Danielewicz.

Związek Zawodowy Włóknisty k. Walczak.

Związek Zawodowy Pracowików Spożywczych k. Załęski.

Komisję mandatową i matkę stanowili: k. k. Gwizdalski, Ożarowski, Passini, Kwiatkowski, Szaffer, Buksbaum, Drozdowski.

Zagaił piąty Zjazd przewodniczący Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. P. P. G. H. w Polsce k. Bawarski.

Na przewodniczącego Zjazdu powołano: k. k. Łopińskiego—kelner — Poznań, Bawarskiego — kuchmistrz — Łódź.

Sekretarzowali: Kolradzki — kuchmisrz — Warszawa: Kubiaczek — kelner — Poznań:

Asesorzy: Hell—kelner—Lwów, St. Piwek—hotelarz — Warszawa.

PORZĄDEK OBRAD

ZAGAJENIE.

1) Wybory prezydjum i komisji.
2) Połączenie się Związków.
   a) Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce.
   b) Związku pracowników Gastronomicznych w Poznaniu.
   c) Związku Pracowników Hotelowych, Pensjonatów i Pokrewnych Zawodów.
   d) Związku Pracowników i Pracownic Hotelowych, Kąpielowych i Pokrewnych Zawodów w Łodzi.
   e) Uchwała.
   f) Podpisanie aktów połączeniowych.
3) Sprawozdania.
   a) Związków połączeniowych. Organizacyjne.
   b) Kasowe.
4) Taktyka na przyszłość.
5) Wybory do Zarządu Głównego Kom. Rew. i Sądu Polubownego.
6) Wnioski i uchwały.
7) Wolne wnioski.

Po przyjęciu porządku obrad odbyło się wspólne zdjęcie fotograficzne w parku Staszyca.

Następnie odbył się obiad na 120 osób. Podczas obiadu przemawiali delegaci z Poznania, Lwowa, Warszawy i Bydgoszczy.

Po przerwie obiadowej delegaci po przemówie-

„Stowarzyszenie Zawodowe Kelnerów Królestwa Polskiego".

„Działo się dnia 27 września 1917 roku".

„Z inicjatywy i staraniem Stowarzyszenia Zawodowego Kelnerów Królestwa Polskiego i podczas piastowania godności członków tegoż Stow.—T. Sznapera, S. Rapackiego, B. Rowińskiego, W. Brajewskiego, A. Morawskiego, J. Masłowskiego, W. Banasiaka, S. Michalaka, T. Dąbrowskiego, E. Imielińskiego, oraz sekretarza Stow. S. Jędrzejczaka, nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej w Królestwie Polskiem Szkoły Zowodowej Kelnerów, przy klasach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Podpisy.

Warszawa, dnia 27.IX 1917 r.

Lista ofiarodawców na rzecz szkoły, obejmowała następujące nazwiska i sumy:

„Gastronomja" 324 mk., Klemberg 130 mk., Kosiński 100 mk., Saydel 100 mk., Jarczewski 100 mk., Wysakowski i Pobratym 100 mk., Czaplicki 100 mk., Błociszewski 70 mk., Sosnowski 50 mk., Raś 50 mk., Baraniecki 50 mk., Rossowski 20 mk., Ostrowski 12 mk., Göttel 10 mk., Bieliński 10 mk. i K. B. 5 mk.; razem 1,231 mk.

Powyżsi ofiarodawcy, wszyscy byli właścicielami firm warszawskich.

Szkoła niewątpliwie przetrwałaby do dziś, gdyby nie wielka obojętność panująca dla oświaty, wśród samego proletarjatu kelnerskiego. To właśnie w pierwszym rzędzie, przyczyniło się do upadku szkoły. Każdy praktykant kelnerski, skrępowany przez swego „majstra", podczas pracy, musiał ulegać jego woli. Otóż pracownicy kelnerscy, bardzo niechętnie zwalniali chłopców, tak, że zamiast 70-ciu uczniów, uczęszczała zaledwie połowa. Niemal codziennie widać było w szkole, coraz więcej miejsc pustych. W końcu, wykłady dawane były zaledwie dla dwunastu uczni.

Szkoła po dwumiesięcznej egzystencji, zakończyła swój anemiczny żywot, dla, i w myśl dewizy naszych kolegów, którzy twierdzili, że „nie dla tego mam chłopca, żeby się kształcił, lecz dla tego żeby pracował".

Wstyd!!!

Słomiany ogień, żarzący się na zebraniach oraz

niu złożyli podpisy łącząc się w jeden Związek, podpisawszy akt połączeniowy treści następującej:

POŁĄCZENIE.

Opierając się na zasadzie i maksymie „w jedności siła", przystępujemy do aktu połączeniowego, który ma wielkie znaczenie, wcieli i zjednoczy wszystkich pracowników, którzy pracują w zakładach Gastronomiczno-Hotelowych w Polsce. Akt ten który dzisiaj czynimy będzie wieczystą pamiątką tak dla dziejów samych pracowników, jako też przykładem dla innych organizacji że pomiędzy nami niema różnic i przekonań politycznych. Dla dobra Polski łączymy się w jedną całość skupiając wielkie środowiska pracowników Gastronomiczno-Hotelowych w Polsce, ażeby w przyszłości zaprzestały pomiędzy nami tak różnicę przekonań jak animozje i antagonizmy.

AKT POŁĄCZENIOWY.

My przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych w Poznaniu, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce z siedzibą w Łodzi, Związku Pracowników i Pracownic Hotelowych, Kąpielowych i Pensjonatów w Warszawie, łącząc się uchwalamy.

Związek połączeniowy nosi nazwę: Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce.

W STATUCIE WPROWADZA SIĘ NASTĘPUJĄCE ZMIANY:

Siedzibą Centrali jest Warszawa.

§ 6 Statutu między słowami „hotelarz i handlowiec" wstawia się słowa „pracownik pensjonatu".

§ 7 Statutu zmienia się w następujący sposób: Wykluczonemu przez Zarząd członkowi przysługuje prawo odwołania się do Sądu Polubownego, którego wyrok jest prawomocnym. Od wyroku Sądu Polubownego może członek wykluczony odwołać się do Walnego Zebrania, które rozstrzyga nieodwołalnie.

§ 10 Statutu skreśla się cały punkt, oznaczony literą (f).

1) Związek posiadać będzie następujące okręgi: Warszawski, Lubelski, Poznański, Katowicki, Krakowski, Lwowski, Wileński, Bydgoski i Łódzki.

2) Oddziały miejscowe, łączących się na Zjeździe V Związków, tworzą natychmiast po Zjeździe jedną całość (Oddziały przy ul. Elektoralnej i na St. Mieście w Warszawie).

W każdym mieście tworzy się wspólny Zarząd międzysekcyjny względnie międzyoddziałowy, złożony proporcjonalnie z przedstawicieli Zarządów względnie Oddziałów.

3) Fundusze, ubikacje i jakoteż inwentarz Oddziałów Związku są własnością tychże Oddziałów.

UWAGA: Sprawę tę uchwala Zjazd postawić jeszcze raz na porządku dziennym następnego Zjazdu.

5) Podczas wyborów do Sejmu, Rad Miejskich i t. p., członkowie Związku winni głosować na posłów względnie radnych robotniczych.

6) Oddziały i Okręgi Związku prowadzone są według jednolitego systemu.

7) W razie strejku lokalnego lub ogólnego udzielamy poparcia moralnego lub materjalnego z chwilą wybuchu strejku na wezwanie Centrali.

8) Okólniki Centrali będą ściśle i w całości wykonywane.

9) Wszelkie inne Związki zawodu gastronomiczno-hotelowego będziemy zwalczali.

10) Związek należy do Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce, jako naczelnej Centrali ruchu zawodowego.

10) Ustala się następujące zasady co do składek członkowskich i odsetek na utrzymanie Centrali i Okręgów:

a) Składki członkowskie (zasadnicze).

Kelnerzy	2.	zł.
Kuchmistrze	2.	„
Hotelarze, numerowi, numerówki, portjerzy-windziarze (do pierwszej konferencji Zarządu Głównego)	1.	„
Hotelarze, numerowi, numerówki, portjerzy-windziarze (po pierwszej konferencji Zarządu Głównego)	2.	„

---

podniosłe mowy na cześć oświaty, były tylko pustą frazeologją. Praktyka bowiem zadała kłam. Stwierdziło się bowiem zdanie jednego wybitnego socjologa, który powiedział: „przyjacielem oświaty jest tylko uświadomiony proletarjusz". Niestety, tych uświadomionych proletarjuszy brak jeszcze było w szeregach kelnerskich. Nic dziwnego, że najwznioślejszy wysiłek Stow. Kelnerów Warszawskich tak został sromotnie pogrzebany.

Stało się.

Przekreślmy te lata niepochlebne dla nas. Spójrzmy w przyszłość i naprawmy krzywdę wyrządzoną samym sobie.

Stwórzmy szkołę!

Mają ją przecież nasi koledzy w państwach zachodnich. Dlaczegóż u nas nie może powstać szkoła zawodowa. Nasza konstytucja gwarantuje oświatę wszystkim młodocianym obywatelom; otacza opieką szkolnictwo zawodowe; czyżby nie należało wyzyskać tych praw i dla naszego zawodu? Oczywiście, że tak; tembardziej, że nasze Ministerjum Oświaty, w tym roku, przeznaczyło większe subsydja na szkoły zawodowe. Niewątpliwie, gdyby istniała szkoła kelnerów, nie ominąłby i ją pewien zasiłek.

Skorzystalibyśmy na tem ogromnie. Najpierw podniósłby się poziom kulturalny naszego zawodu, a powtóre, moglibyśmy ukrócić dotychczasowe produkowanie pomocników kelnerskich żyjących zgoła bez żadnej kontroli i opieki. Otóż wymagany cenzus naukowy lub skończenie szkoły zawodowej, od tych erzatz pomocników, względnie kelnerów, odrazu położyłoby tamę temu napływowi różnorodnych elementów. W tej sanacji prowadzonej w myśl interesów nie tylko zawodowych, ale i ogólnych, bezwzględnie przyszedłby z pomocą i rząd, — choćby w celu uregulowania dotychczasowego chaosu, panującego w przemyśle i handlu, w stosunku do młodocianych pracowników tam zatrudnionych.

W tej sprawie rząd wydał nawet ustawy o których pisał kol. J. Sieradzki na łamach „Gastronoma".

Mam nadzieję, iż myśl rzucona przezemnie, nie przebrzmi bez echa, zarówno w Stow. Restauratorów, jak i w Związku Pracowników Gastronom.

Wcześniej czy później, szkołę musimy mieć!

Sursum corda!

KOLEDZY!

Wpłacajcie regularnie wkładki członkowskie!

Każdy kto zalega w opłatach, tem samem osłabia organizację zawodową i pogarsza warunki swej pracy.

Hotelowa służba pomocnicza	1.— zł.
Subjekci restauracyjni	2.— „
Ekspedjentki	1.— „
Cukiernicy	2.— „
Służba pomocnicza	—.50 „
Uczniowie	1.— „

b) Wpisowe.

Kelnerzy, kuchmistrze, cukiernicy, subjekci	10. — zł.
Hotelarze	5.— „
Służba pomocnicza	1.— „
Uczniowie	5.— „

c) Oddziały mogą dla swych celów pobierać składki wyższe od zasadniczych.

11) Odsetki dla Centrali i Okręgów odlicza się od składek zasadniczych.

a) Centrala pobiera dla swych potrzeb 35% od składek zasadniczych wszystkich członków.

b) Okręgi pobierają 15% od składek zasadniczych członków swego Okręgu.

c) Odsetki dla Centrali inkasują Okręgi i przesyłają je każdego miesiąca do Centrali.

12 Wykazy opłacanych składek, będą każdego miesiąca wraz z procentami dla Centrali przesyłane do Centrali za pośrednictwem Okręgów.

— — — — — — — — — — — — —

Akt powyższy połączeniowy podpisali wszyscy obecni delegaci, a mianowicie: k. k. Bawarski, Dunajski, Pawłowski, Mączyński, Oleszczak, Glinkowski, Zieleniewski, Opatowski, Berkenfroid, Marciniak, Krupecki *z Łodzi.*

Gutowski, Passini, Ostrowski, Tomaszewski, Kolradzki, Piwek, Ożarowski, Studen, Buksbaum, Sieradzki i Chmurzyński *z Warszawy.*

Łopiński, Sułczyński, Soszyński, Kubiaczyk, Gwizdalski, Gogulski, Rynarzewski *z Poznania.*

Dąbrowski i Rewelski *z Bydgoszczy.*

Hell, Szaffer i Kostecki *ze Lwowa.*

Drozdowski, Miastkowski i Kwiatkowski *z Krakowa.*

Pietrzak i Suder *z Katowic.*

Niedzielski *z Sosnowca.*

Spiewak *z Częstochowy.*

Haładaj *z Piotrkowa.*

Kubis *z Radomia.*

Kłosowski i Cur *z Lublina.*

Kasprzak *z Kalisza.*

Wrzesiński *z Torunia.*

Petko i Kolasiński *z Zakopanego.*

Zjazd przyjął sprawozdania organizacyjne, które zdali W. Bawarski, przewodniczący Z. Z. P. P. G. H. w Polsce.

Kubiaczek Z. Z. P. G. *z Poznania.*

Marciniak ze Z. P. P. H. i pokrewnych zawodów *z Łodzi.*

Piwek ze Z. Z. H. i P. *z Warszawy.*

Sprawozdania były rzeczowe i Zjazd przyjął takowe do wiadomości.

UMOWA

Sprawę umowy postanowił Zjazd V oddać Komitetowi Wykonawczemu Zarządu Głównego i przed zawarciem umowy ostatecznej podać treść jej do wiadomości ogólnej.

Zjazd uchwala, że umowa główna i wszelkie inne umowy przyjmą za podstawę, że minimalny zarobek kelnerów wynosi 10% i 15% z bufetu. Zarobek ten winien być wypłacony bezpośrednio z kasy.

UTWORZENIE KOMISJI CENNIKOWYCH NA TERENIE ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU.

Celem uniknięcia nieporozumień między poszczególnemi zawodami, należącymi do Związku i jego Oddziałów tworzy się na terenie Oddziałów Komisje Cennikowe.

Komisja Cennikowa składa się w równej części z zawodów, należących do Związku. Do jej zadań należy załatwianie i uchwalanie w sprawach cennikowych i w sprawie zatargów z właścicielami.

UWAGA 1-sza: Uchwała niniejsza obowiązuje wszystkich. Zastosowania niema jedynie tam, gdzie zgodnie znaleziono inny sposób załatwienia tej sprawy.

UWAGA 2-ga: W razie równości głosów rozstrzyga ostatecznie Komitet Wykonawczy.

Zjazd V uchwalił regulaminy dla Delegatów w brzmieniu następującem:

1) Pracownicy zatrudnieni w zakładach gastronomicznych, hotelach, cukierniach i t. p. winni wybrać z pośród siebie delegata.

UWAGA. W razie potrzeby może delegat zostać mianowany przez Zarząd.

2) W zakładach, gdzie pracuje ponad 10 pracowników wybiera się delegata i zastępcę.

3) Wybrany delegat i zastępca winni piśmiennie zawiadomić o wyborze Zarząd. Zawiadomienie winni podpisywać wszyscy pracownicy zakładu.

4) W razie zebrania delegatów, może delegat względnie zastępca, zostawić pracowników na swym rewirze w celu zastępstwa.

5) Zebrania delegatów i zastępców odbywają się conajmniej co dwa tygodnie.

6) Delegaci zobowiązani zawiadamiać Zarząd Oddziału o każdym wypadku wymówienia pracownika i o motywach wymówienia.

7) Delegaci winni kontrolować pracowników czy opłacili oni składki członkowskie, ewentualnie pobrać od nich zaległe składki.

8) Wszelkie zatargi natury personalnej, winni delegaci przedstawić Zarządowi piśmiennie.

9) Rozporządzenia delegatów, winny być ściśle wykonywane przez członków Związku, pracujących w danym zakładzie.

10) Uchwały zebrań delegatów są prawomocne do najbliższego Ogólnego Zebrania Oddziału.

Niedopuszczalnem jest, by delegat pełnił funkcje płatniczego lub posiadał stały rewir.

UWAGA Wzywa się Komitet Wykonawczy, by dążył do zniesienia instytucji płatniczych na terenie całego państwa.

12) Delegaci winni regulować system pracy i płacy w zakładach wedle rozporządzeń Zarządów miejscowych.

13) Delegatom nie wolno opuszczać pracy, pod pozorem prac Związkowych, dla własnych interesów lub przyjemności.

KASA ZAPOMOGOWA

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH.

Zjazd V rozpatrywał sprawę ciężkiego położenia pracowników Gastronomicznych i Hotelowych w Polsce i uchwalił zaprowadzenie kasy bezrobotnych od roku 1926.

Ponieważ z każdym rokiem ubywa zakładów gastronomicznych, a przybywa pracowników, przeto Zjazd V uchwala:

1) Dotychczasowych uczni wszelkich zawodów przyjąc do Związku.

2) Dalsze przyjmowanie uczni zawiesić na lat pięć.

3) Zwrócić się do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej o wydanie rozporządzenia, zakazującego przyjmowania uczni z powodu masowego bezrobocia i do C. K. Z. Z. o poparcie tego żądania.

5) W każdym Oddziale stworzyć Komisję dla bezrobotnych, złożoną z członków Zarządu i delegata oraz zastępcy, z ramienia bezrobotnych, wybranych na Ogólnem Zebraniu przez tajne głosowanie.

4) W każdym Oddziale stworzyć kasę dla bezrobotnych.

5) W każdym Oddziale przeprowadzić rejestrację bezrobotnych na zasadzie regulaminowej dla bezrobotnych.

REJESTRACJA.

1) Każdy członek bezrobotny winien zgłosić się do Biura społecznego pośrednictwa pracy przy Związku i przedstawić zaświadczenie zwolnienia z pracy.

2) Biura społeczne pośrednictwa pracy przy Związku, winny bezrobotnemu w książeczce członkowskiej w rubryce składek zrobić adnotację: „nie pracuje".

3) Biuro społeczne pośrednictwa pracy, winno skierować bezrobotnego do Państwowego Funduszu Bezrobocia w celu pobierania zapomóg.

KASA ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH.

W każdym Oddziale tworzy się kasę zapomogową dla bezrobotnych. Każdy pracujący winien opłacać prócz składek członkowskich, strajkowych, pogrzebowych 50 groszy na fundusz kasy bezrobotnych.

REGULAMIN KASY DLA BEZROBOTNYCH.

1) Każdy pracujacy opłaca składkę w formie, uchwalonej przez ogólne zebranie.

2) Prawo do korzystania z zapomóg kasy bezrobotnych mają członkowie, którzy opłacili składki na fundusz bezrobotnych i inne składki członkowskie do czasu utraty pracy.

3) Członkowie bezrobotni opłacają tylko 1/3 część wszelkich składek.

4) Bezrobotny, który odmówił pójścia do pracy z powodów nieuzasadnionych, traci prawo do zapomóg związkowych.

5) Członek, który utraci pracę przekraczając regulaminy Zwiazkowe, nie może korzystać z zapomóg.

6) Niedopuszczalnem jest uchylanie się od płacenia składek na fundusz dla bezrobotnych.

7) Członek, pobierający zapomogi z Państwowego funduszu, nie traci prawa do zapomóg związkowych.

8) Bez zaświadczenia swego Oddziału nie może członek samowolnie opuszczać swego Oddziału, gdyż w innym Oddziale, skazanym będzie na bezrobocie i nie uzyska żadnych zapomóg.

9) Bezrobotnemu po opłaceniu składek członkowskich wlepia się znaczek z adnotacją „nie pracuje".

10) Bezrobotnemu członkowi Związku nie wolno bez polecenia Związkowego Biura pośrednictwa pracy przyjmować dniówki lub inne zamówienia do pracy.

11) Jeżeli bezrobotny wstąpił do pracy na dniówki lub zamówienia bez polecenia Związku, traci prawo do zapomóg Związkowych.

12) Biura społeczne pośrednictwa pracy, prowadzą książki bezrobotnych, którzy otrzymują pracę dniówkową, czyli obstalunkową kolejno.

13) Bezrobotny, który otrzymał dwie dniówki w tygodniu traci prawo do zapomóg Związkowych.

14) Wpłaty do kasy dla bezrobotnych rozpoczynają się od dnia 1 stycznia 1926 roku, a wypłaty od 1 maja 1926 roku, a to celem wzmocnienia funduszów kasy dla bezrobotnych.

KASA STREJKOWA

W sprawie strejków Zjazd V uchwalił zaprowadzić we wszystkich Oddziałach kasy strejkowe.

Ponieważ właściciele często doprowadzają pracowników gastronomiczno-hotelowych do ostateczności i zmuszają ich strejkiem popierać swe żądania i bronić swych praw, przeto Zjazd uchwala następujący wniosek w sprawie Kasy Strajkowej, którego celem jest stworzenie materjalnych środków, dla umożliwienia pracownikom przetrwania oporu właścicieli, wobec ich słusznych żądań. Kasy Strejkowe winny być zbudowane na następujących zasadach:

1) Centrala wyeliminuje z otrzymanych procentów 10% na fundusz strejkowy.

2) Każdy członek płaci łącznie ze składką, 30 groszy na fundusz strejkowy miejscowego Oddziału.

3) Uchylanie się od składek na fundusz strajkowy jest niedopuszczalne.

4) Samowolne strejki są nieodpuszczalne.

5) O każdym zatargu, czy to lokalnym, czy to ogólnym, winna być zawiadomiona Centrala listem poleconym (express), a to w celu zapoznania się z istotą zatargu.

6) Nie później, jak w 24 godzin po otrzymaniu wiadomości o zatargu, winna Centrala dać Oddziałowi dyrektywy.

7) Zważywszy, że strajki są bronią ostateczną i nie można niemi szafować, Oddziały muszą się dobrze zastanowić, czy strejk da się ze skutkiem przeprowadzić i czy wyczerpały się wszelkie inne środki do zażegnanie i zlikwidowania zatargu. W ostatecznym razie winny zawiadomić pracowników, że wszelkie sposoby zażegnania walki są wyczerpane i należy przystąpić do walki obronnej.

8) Ogólne Zgromadzenie, zwołane na polecenie Zarządu Głównego, rozstrzyga o strejku lub o wstrzymaniu się od strejku.

9) Za prowadzenie strejku odpowiedzialnem jest: Ogólne Zgromadzenie i Kom's'a Strejkowa.

W SPRAWIE AKCJI STREJKOWEJ.

Każda walka cennikowa, prowadzona przez Związki Zawodowe, spotyka się z jaknajenergiczniejszem odporem zorganizowanych przedsiębiorców.

Większość tych akcji zostaje bądź to przełamaną, bądź to zakończoną na warunkach, króre w niczem nie poprawiają doli robotnika.

W przemyśle gastronomiczno-hotelowym, którego pracownicy są silnie rozproszeni w całym szeregu drobnych zakładów, nie jest więc do pomyślenia akcja strejkowa, prowadzona przez poszczególne zawody. Akcja frakowa w Warszawie i ostatni strajk kuchmistrzów w lipcu 1924 roku, tamże, są jaskra-

wymi dowodami, iż nawet przy największej solidarności i energji strejki takie przynoszą tylko szkodę pracownikom.

Przedsiębiorcy restauracyjni zdolni są w takich wypadkach zawsze zorganizować łamistrejków, by przetrwać akcję. My zaś znajdujemy się o tyle w gorszych warunkach od proletarjatu, pracującego w dużych ośrodkach pracy, że trudno nam jest przeprowadzić kontrolę nad rozproszonemi w poszczególnych zakładach pracownikami.

Wobec powyższego Zjazd uchwala:

Wszelkie akcje strejkowe prowadzone być mogą jedynie przy udziale conajmniej dwóch zawodów, np. kelnerów i kuchmistrzów, lub pracowników hotelowych i służby pomocniczej i t. p.

Ażeby pomóc pracownikom wszelkich zawodów, tak pod względem zawodowym, jako też i umysłowym Zjazd V uchwalił wniosek kuchmistrzy:

Z powodu masowego napływu elementów niefachowych do Polski Zjazd uchwala:

1) Nie przyjmować uczni na praktykę w ciągu lat pięciu.

2) Bezwzględnie przestrzegać 8-mio godzinnego dnia pracy.

3) Żądać utrzymania dwutygodniowego urlopu przy zawieraniu umowy.

4) Wzbronić pracowania na dwie zmiany, nawet za opłatą.

5) Zmniejszenie płacy tygodniowej przez pracowników ma być karane.

6) Pracownikom nie wolno przyjmować zamówień na mieście, prócz zamówień w miejscu pracy.

7) Pracownicy kelnerscy i inni winni się odnosić solidarnie do kuchmistrzów i odwrotnie.

8) Wydać podręcznik kucharski i kelnerski za opłatą.

9) Umieścić w „Gastronomie" dział sztuki kulinarnej (ilustrowany).

10) Urządzić w lokalach Związku kursy zawodowe.

11) Prenumerować pisma gastronomiczne.

12) Założyć w Oddziałach bibljoteki naukowe.

W SPRAWIE OKRĘGÓW.

Zjazd uchwalił zaprowadzić Okręgi, a mianowicie: — Okrąg: Warszawski, Łódzki, Poznański, Bydgoski, Katowicki, Krakowski, Lwowski, Lubelski i Wileński.

Zarządy Oddziałów w miastach Okręgowych są równocześnie Zarządami Okręgowemi.

W sprawie dniówek —Zjazd V uchwalił co następuje:

Ponieważ często pracownicy gastronomiczni wbrew regulaminom nie zawiadamiają o dniówkach Biura społecznego pośrednictwa pracy i samowolnie protegują członków na zastępstwa lub dniówki, przeto Zjazd uchwala:.

1) Nie wolno pracownikowi bez polecenia Biura społecznego pośrednictwa pracy, przy Związku, przyjmować zastępstwa lub iść na zamówienia do pracy.

2) Pracownicy, którym potrzeba pracowników na zastępswa lub dniówki, winni kierować odnośne zamówienia tylko do Biura społecznego pośrednictwa pracy przy Związku.

3) Pracownik, który zamówił pracownika jak i pracownik, który poszedł do pracy — jeśli to stało się bez wiedzy Biura pośrednictwa pracy przy Związku, — odpowiadać będą przed sądem Koleżeńskim Związku.

4) W razie częstszego ujawnienia się pójścia do pracy lub zamówienia do pracy, bez polecenia Biura społecznego pośrednictwa pracy przy Związku, odnośni członkowie zostaną zawieszeni w prawach członkowskich.

WNIOSKI OGÓLNE

Oprócz powyższego Zjazd V uchwalił następujące wnioski:

W SPRAWIE CENTRALIZACJI.

Zjazd uważa, że klasa robotnicza uświadomiona, winna dążyć do zjednoczenia wszystkich organizacyi zawodowych tak w Polsce, jak i na terenie międzynarodowym w silną jednolitą całość.

W SPRAWIE LIKWIDACJI ODDZIAŁU.

W razie likwidacji Oddziału, majątek Oddziału przechodzi na rzecz Centrali.

W SPRAWIE BUDOWY SANATORJUM DLA PIERSIOWO CHORYCH W ZAKOPANEM.

Jako dezyderat, na przyszłość — Zjazd przyjął do wiadomości:

„Budowę, względnie zdobycie odpowiedniego objektu na Sanatorjum w Zakopanem, gdzieby zagrożeni gruźlicą członkowie Zw. Gastronomicznego mogli znaleźć wypoczynek i opiekę lekarską, umożliwiającą powrót do zdrowia, względnie lokalizację choroby.

2) Drogą zdobycia funduszów na ten cel jest stałe opodatkowanie wszystkich członków Zw. Gastronomiczno-Hotelowego, sumą wysokości 1.50 groszy miesięcznie, wywindykowaną łącznie z opłatą członkowską.

3) Nowo wstępujący członkowie niezależnie od wpisowego płacą sumę 20 zł. na wyżej wspomniany cel.

4) Wymienione opodatkowanie obowiązuje członków Zw. Gastrominoczno-Hotelowego od dnia 1 grudnia 1925 roku.

5) Sumy wpływające winny być wpłacane przez Oddziały na conto czekowe na rachunek Centrali, której Zjazd poleca otwarcie takowego i kontrolę, czy suma wpłacona jest identyczna w proporcji płaconego procentu Centrali.

6) Zjazd wybiera z pośród delegatów Zjazdowych. Komitet budowy Sanatorjum, polecając równocześnie Zarządowi Głównemu opracowanie regulaminu, na podstawie którego ma się rozpocząć działalność Komitetu budowy Sanatorjum.

Regulamin powyższy winien być opracowany najpóźniej do dnia 15 grudnia 1925 roku i rozesłany po Oddziałach

7) Z chwilą rozpoczęcia działalności Komitetu, całkowity fundusz przechodzi do dyspozycji takowego.

8) Zjazd wzywa delegatów, ażeby po Oddziałach rozpoczęli intensywną propagandę, mającą na celu uświadamianie członków o doniosłości i znaczeniu rozpoczętej akcji".

O NOSZENIE BINOKLI I OKULARÓW.

Ponieważ praca w zawodzie gastronomicznym często osłabia wzrok pracowników, Zjazd V uchwala: Wszystkim pracownikom, zajętym w przemyśle gastronomicznym zezwala się pracować w binoklach, okularach i t. p.

REZOLUCJA I.

Zjazd uchwala: Wzywa się wszystkich posłów robotniczych w Sejmie, by rozpoczęli na terenie sejmowym energiczną akcję o urzeczywistnienie ustawy, o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby na terenie całego państwa.

REZOLUCJA II.

Zjazd V wzywa posłów ugrupowań robotniczych, by wszczęli akcję o wprowadzenie do Ustawy Re-

dukcyjnej noweli, mającej na celu wyeliminowanie wszystkich ludzi niefachowych i nieprzygotowanych do dzierżawienia i prowadzenia restauracji i pensjonatów wogóle, a w letniskach i miejscach kąpielowych w szczególności.

REZOLUCJA III.

Zjazd domaga się od Centrali, by wspólnie z całą klasą robotniczą prowadziła zdecydowaną akcję pod hasłami: 1) utrzymanie 8-mio godzinnego dnia roboczego, 2) zniesienie podwyżek komornego i podatku dochodowego od zarobków, 3) Rozszerzenie Ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych na wszystkich pracowników i wszystkie zakłady, 4) Zapomogi dla bezrobotnych i pół-bezrobotnych w wysokości utraconego zarobku, 5) Węgla i kartofli dla bezrobotnych bezpłatnie na zimę, 6) Zwolnienie bezrobotnych od komornego i podatków, 7) Cofnięcie eksmisji.

UCHWAŁA W SPRAWIE KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Zjazd wyraża uznanie ustępującemu Zarządowi Głównemu, ze szczególnem podziękowaniem dla k. Bawarskiego.

UCHWAŁA W SPRAWIE PROTOKUŁU ZJAZDU.

Zjazd wzywa Zarząd Główny, akty protokuły Zjazdowe, jako sprawozdanie wydać za opłatą. Wypracowanie protokułu powierza Zjazd k. k. Pawłowskiemu i Bawarskiemu, wypracowanie zaś rezolucji k. Buksbaumowi.

KOMITET WYKONAWCZY NOWOWYBRANEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Przewodniczący: **k. W. Bawarski**, *kuchmistrz — Łódź.*

Zastępca przewodniczącego: **k. J. Ostrowski**, *kelner — Warszawa.*

Sekretarz: **k. K. Kubiaczek**, *kelner—Poznań.*

Zastępca sekretarza **k. A. Kołradzki**, *kuchmistrz — Warszawa.*

Skarbnik: **k. W. Ożarowski**, *hotelarz —Warszawa.*

Zastępca skarbnika: **k. S. Szczupak**, *kelner — Warszawa.*

Członkowie: **k. J. Passini**, *kelner—Warszawa.*
k. P. Pawlak, *kuchmistrz —Warszawa.*
k. J. Kowalski, *hotelarz —Warszawa.*
k. I. Studen, *kelner—Warszawa.*
k. St. Piwek, *hotelarz — Warszawa.*

Sekretarz „Gastronoma": **k. J. Sieradzki**, *kelner, Warszawa (z głosem decydującym w Komitecie Wykonawczym).*

CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

F. Hell, *kelner — Lwów.* **Drozdowski**, *kelner -Kraków.* **Gwizdalski**, *kelner—Poznań.* **Pilarowski**, *kelner—Bydgoszcz.* **Suder**, *kelner—Katowice.* **Kostecki**, *kuchmistrz—Lwów.* **Marciniak**, *hotelarz—Łódź.* **Pawłowski**, *kelner—Łódz.* **Cur**, *kuchmistrz—Lublin.*

SĄD KOLEŻEŃSKI.

W. Gutowski, *kelner;* **W. Jaur**, *kelner.* **J. Kaczyński**, *hotelarz;* **A. Niciszewski**, *kuchmistrz;* **D. Hirszhorn**, *kelner. Zastępcy:* **S. Lewandowski**, *hotelarz;* **I. Wejman**, *kelner* — **w Warszawie.**

KOMISJA REWIZYJNA.

A. Jabłonowski, *hotelarz;* **Kwiatkowski**, *kuchmistrz (Kraków);* **Józefowicz**, *kuchmistrz (Poznań);* **Wład. Waszak**, *kelner (Gopl);* **S. Tomaszewski**, *kelner;* **B. Cieński**, *kelner;* **P. Chmurzyński**, *kuchmistrz.*

Do punktu 5 Statutu:

Fundusze Związku dzielą się:
1) Kapitał strajkowy,
2) „ administracyjno-oświatowy.

O innem przeznaczeniu kapitału Związku, może zadecydować najbliższy Zjazd, ewentualnie Zarząd Główny na plenarnem posiedzeniu Zarządu.

Do punktu 7:

W razie nieprzyjęcia kandydata przez Zarząd, takowy ma prawo odwołać się do najbliższego Zebrania Walnego Oddziału, które po wysłuchaniu motywów Zarządu, decyduje o przyjęciu ostatecznem.

Każdy członek jest obowiązany posiadać Statut, regulamin oraz każdorazowo nabywać sprawozdanie Zjazdu, prenumerować pismo Związkowe.

Do punktu 11:

Zebranie Walne Oddziału Związku, wybiera Sąd Polubowny na przeciąg jednego roku, składający się z 5 członków i 3 zastępców, którzy z pośród siebie wybierają przewodniczącego i sekretarza.

Dla prawomocności wyroku Sądu, jest wymagana obecność 4 członków Sądu. W razie równości głosów, głos przewodniczącego przeważa.

UWAGA: Sąd Polubowny narówni z Zarządem i innymi ciałami Związku, winien się składać z przedstawicieli wszystkich sekcji zawodowych.

Do atrybucji Sądu należą, wszelkie sprawy, przekazane do rozstrzygnięcia przez Zarząd Oddziału Związku, o ile strony z góry zgadzają się na rozstrzygnięcie i decyzję.

Wyrok Sądu Polubownego jest ostatecznym. Wyjątek stanowi sprawa wykluczenia z pracy. Wykluczonemu z pracy przysługuje prawo za pośrednictwem Zarządu odwołania się do Walnego Zebrania Oddziału Związku, które może zarządzić ponowne rozpatrzenie sprawy w innym składzie Sądu, specjalnie wybranego. Nowy wyrok jest ostatecznym. W sprawie wyroku opuszczenia pracy, wyrok uprawomocnia się w ciągu 2 tygodni. (Patrz Regul. dot. Zarz. Oddz. p. 3—i lit. C str. 19).

Do punktu 29:

Walne Zebranie Oddziałów odbywają się raz na rok w m-cu styczniu.

W razie nieprzybycia odpowiedniej (połowy) ilości członków, następne Zebranie odbywa się w 2 godz. póżniej, i jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zarządy Oddziałów winny zwoływać Zebrania Nadzwyczajne, na żądanie 1/3 członków, Oddziału lub Komisji Rewizyjnej, — a to w terminie 2 tygodniowym od chwili zgłoszenia takowego żądania do Zarządu Oddziału.

Do punktu 31:

Zebranie Walne Oddziału wybiera Komisję Rewizyjną Oddziału składającą się z 3—5 członków, która ma obowiązek przynajmniej raz na 2 miesiące, sprawdzić książki i stan Oddziału.

Główna Komisja Rewizyjna, korzysta z prawa sprawdzania stanu kasowego Oddziałów.

Do punktu 36:

Komitety Okręgowe mają za zadanie, między innemi:

Sporządzanie ścisłych list bezrobotnych w swoim okręgu, z określeniem kategorji, do której bezrobotny się kwalifikuje.

Zwoływanie konferencji okręgowych, w terminach określonych przez Zarząd Główny.

PUNKTY OGÓLNE.

1) Oddziały bez porozumienia się z Zarządem Głównym zmieniać wpisowego i wkładów miesięcznych nie mogą.

2) Budżety poszczególnych Sekcji Zawodowych pokrywa kasa Oddziału.

Wszystkie wypłaty kasowe winny być wypłacane przez skarbników Oddziałów wyłącznie na podstawie protokularnej uchwały Zarządu.

3) Nowe zawody mogą wchodzić w skład Centrali, a to po złożeniu deklaracji do Zarządu Oddziału, oraz zasadniczej decyzji takowego. Zarząd Oddziału winien to niezwłocznie podać do wiadomości Zarządu Głównego. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga Zarząd Główny.

4) Organ Związkowy winien statystycznie podawać liczbę bezrobotnych w poszczególnych Oddziałach, a to na podstawie raportów miesięcznych przysyłanych przez Oddziały do Zarządu Głównego.

5) Wszystkie wkłady członkowskie w Oddziałach mają być niezwłocznie uregulowane, do dnia 1-go stycznia 1926 roku.

6) Warunki pracy i płacy opracowują Komisje cennikowe w porozumieniu się z Sekcjami Zawodowymi, biorąc za podstawę warunki ekonomiczne w danej miejscowości. Warunki te muszą być podane niezwłocznie Zarządowi Głównemu.

7) Zarząd Główny może w każdej chwili korzystać z pożyczki kapitałów, nagromadzonych w Oddziałach.

8) Zjazd poleca Zarządom przestrzeganie wszelkich formalności i znajomości fachowej przy przyjmowaniu nowowstępujących kandydatów do Związku.

SEKCJE i KOMISJE ZAWODOWE ODDZIAŁÓW.

Dla spraw zawodowych poszczególne Zarządy, wybierają z pośród siebie Komisje Zawodowe, składające się od 3 – 6 członków, spełniające w pierwszym rzędzie funkcje Wydziałów Pracy i kwalifikacje członków.

Komisja Zawodowa wybiera z pośród siebie przewodniczącego, zastępcę i sekretarza, którzy winni być w ciągłym kontakcie z Zarządem oddziału i na każdem jego posiedzeniu z głosem doradczym.

Komisja zawodowa ma na celu.

a) badanie istniejących warunków pracy i układanie takowych;

b) urządzanie odczytów i kursów zawodowych:

c) ustanawianie delegatów w zakładach oraz współdziałanie z Zarządem Oddziału, we wszystkich zatargach ekonomicznych.

Zebrania sekcji zawodowej odbywają się po porozumieniu i zawiadomieniu o tem Zarządu Oddziału Związku. Wszelkie uchwały zebrań Sekcji, winny być komunikowane i przedstawione Zarządowi Oddziału Związku w ciągu 3 dni do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Sekcje i Komisje fachowe, stoją pod bezpośrednim kierownictwem Zarządu Oddziału.

DJETY DELEGATÓW.

Koszta lokomocji oraz djety delegatów na Zjazdy, Konferencje i t. p. ponoszą Oddziały Związku. Natomiast koszta i djety członków Zarządu Głównego na Zjazd ponosi Kasa Główna.

REGULAMIN DOTYCZĄCY ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW I SĄDÓW POLUBOWNYCH.

Do kompetencji Zarządu Oddziału należą sprawy w Statucie Związku przewidziane, jako to:

1. a) Spółdziałanie z Sekcjami Zawodowemi w sprawach przez Sekcje przewidzianych, które nie leżą w kompetencji załatwiania samej Sekcji Zawodowej.

b) Zwoływanie Zebrań w Statucie przewidzianych w § 28 i 29, oraz na żądanie 1/3 części członków Oddziału.

c) Przestrzeganie ścisłego balotowania nowokwalifikowanych członków przez Sekcje Zawodowe.

2. Zarząd Oddziału we wszystkich wykroczeniach członków winien zarządzić ścisłe, dokładne i bezstronne dochodzenie i takowe przedłożyć na porządek dzienny najbliższego swego posiedzenia.

Sprawy (do Sądu Polubownego) winny być kierowane z załączeniem dowodu tejże, oraz z opinją i stanowiskiem Zarządu Oddziału w danej sprawie.

Na każdem posiedzeniu Sądu Polubownego w siedzibie Zarządu Głównego, w sprawach przewidujących wykluczenie członka ze Związku, lub usunięcie go z pracy, winni być obecni, przewodniczący lub zastępca Zarządu Głównego z głosem doradczym, w celu zgłoszenia opinji Komitetu Wykonawczego w danej sprawie. Przy każdej sprawie, pożądaną jest obecność przewodniczącego Oddziału.

Sądy Polubowne za pośrednictwem Zarządu Oddziału, winny przesyłać niezwłocznie do Zarządu Głównego odpisy protokułów spraw sądzonych.

W sprawach przewidujących wykreślenie członka ze Związku oraz usunięcie go z pracy, przewodniczący Sądu Polubownego Oddziału winien przesłać wyrok tejże sprawy do zatwierdzenia Zarządu Głównego.

Do czasu otrzymania odpowiednich decyzji z Zarządu Głównego, w tych sprawach wyrok nie może być wykonany.

Członkom Związku przysługuje prawo, wnoszenia spraw do Sądu Polubownego bezpośrednio i odwołania się do tegoż w decyzjach Zarządu Oddziału.

3. Członkowie Związku, którzy sami lub w zmowie z drugimi ujawniają dążenia zmierzające do szerzenia destrukcji wśród organizacji, lub jej członków w Związku, lub na gruncie pracy, bądź to przeciwko członkom Zarządów lub poszczególnym członkom, winni być pociągani do odpowiedzialności oznaczonych w § VII, punkt 8-my, o czem należy publicznie podać do wiadomości członków oddziału.

INSTRUKCJA KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

1) Kolejne zapisywanie i polecanie bezrobotnych członków do pracy.

O ile zaś kolejny członek nie posiada do danego zakładu dostatecznej kwalifikacji, żadnej z tego tytułu do Związku pretensji mieć nie może.

Każdy członek o przypadającej mu kolejności pierwszeństwa do objęcia posady, winien być zawiadomiony przez Sekcję Zawodową listownie, o ile kategorja jego odpowiada zapotrzebowaniu firmy.

UWAGA: O ile zawiadomiony w ciągu 24 godzin, nie zgłosi się z polecenia korzysta następujący.

2) Członków Zarządu t. j. organów Związku kolejność nie obowiązuję. O ile zaś członek Zarządu, zaniedbuje przyjęte na siebie obowiązki, wobec Związku, z przywileju pierwszeństwa do pracy nie korzysta.

3) Wpisywanie na listę bezrobotnych uskutecznia się, o ile dany członek złoży piśmienne zaświadczenie od delegata swego, ewentualnie od administracji zakładu, z jakich powodów i kiedy przestał pracować.

Członkowie Zarządu przyjmując zaświadczenie kandydata, winni od takowego wymagać złożenia osobistego podpisu na specjalnej liście obecności kandydatów, a to dla zbadania jego kwalifikacji naukowej; ponad to, przy przyjmowaniu, zwracać uwagę

szczególną na kwalifikację zawodową, wygląd powierzchowny, inteligencję i t. p.

4) Poszczególnym Członkom Związku nieznającym dokładnie kandydata oraz jego kwalifikacji zawodowej, podpisywanie deklaracji jest niedopuszczalne.

Kandydat składający deklarację wstąpienia do Związku, winien być umieszczony na liście kandydatów, na której winien figurować w ciągu 2-ch tygodni, po upływie tego czasu może być dopiero przyjęty w poczet Członków Związku.

UWAGA: Nieprzyjętemu kandydatowi za deklarację się nie zwraca.

ŹRÓDŁA DOCHODÓW SEKCJI.

5) Wszystkie Sekcje Zawodowe mogą i powinny samodzielnie wynajdywać źródła dochodów na specjalne cele Sekcji, o czem należy zawiadomić Zarząd Oddziału, z przedłożeniem celowości swego przedsięwzięcia.

BEZROBOTNI.

6) Aby racjonalnie bezrobotnym przyjść z pomocą należy zastosować: każdy członek z danej Sekcji Zawodowej winien ustąpić na rzecz bezrobotnego jeden dzień w tygodniu pracy, ewentualnie tak, aby miał pracy, trzy dni w tygodniu.

UWAGA: W poleceniu na dniówki bezrobotnych utrzymać zasadę kolejności i odpowiednią kategorję.

7) O ile członek Sekcji Zawodowej (dyżurny) ujawni w polecaniu stronność co do kolejności posyłania do pracy bezrobotnych, Zarząd Oddziału winien takowego ukarać na rzecz bezrobotnego, któremu dana praca z kolejności przypadała, oraz danego członka zawiesić w prawach członka Zarządu lub Sekcji Zawodowej, o czem należy podać do wiadomości członków danej Sekcji.

Wyciągi z protokułu Zjazdowego

USTĘPUJĄCY ZARZĄD GŁÓWNY.

Skład Zarządu Głównego stanowili k. k.: Wł. Bawarski, Fr. Pawłowski, G. Zimsz, Z. Kozłowicz, A. Zieleniewski, A. Dunajski, I. Lewi i St. Braun — wszyscy z m. Łodzi, W. Gutowski i Kolradzki — Warszawa, Drozdowski i Hnatów — Kraków, Hell — Lwów, Kłosowski i Golub — Lublin, Józefowicz — Poznań, Kanclerz — Wilno, Spiewak — Częstochowa, Niedzielski — Sosnowiec.

Skład Komitetu Wykonawczego k.: W. Bawarski, F. Pawłowski, G. Zimsz, Z. Kozłowicz, A. Zieleniewski, A. Dunajewski, I. Lewi i St. Braun.

Komisja Rewizyjna k. k.: Mączyński, Oleszczak i Roliński.

W ciagu okresu sprawozdawczego odbyto 1 plenarne posiedzenie Zarządu Głównego. Na posiedzeniu tym rozpatrzono cały szereg zasadniczych spraw, oraz zorganizowano V Zjazd Delegatów Związku.

Posiedzeń protokułowych Komitetu Wykonawczego odbyto 38. Komitet Wykonawczy poza całym szeregiem spraw drobniejszych, rozpatrzył około 60 spraw o ważniejszem znaczeniu dla Związku, między innemi: 1) przystąpienie do Centrali Międzynarodowej Związków Gastronomicznych, 2) definitywna centralizacja gastronomików na terenie Polski, projekt umowy głównej dla całej Rzeczypospolitej, 4) sprawa zakazu pracy kobiet i małoletnich w zakładach gastronomicznych, 5) podział na okręgi, 6) reorganizacja administracyjna.

SEKRETARJAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Sekretarjat Zarządu Głównego załatwiał wszystkie sprawy bieżące Związku, w myśl uchwał i danych mu dyrektyw przez Zarząd Główny. Czynny był codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Wynik prac Komitetu Wykonawczego i Sekretarjatu przedstawia się w okresie sprawozdawczym jak następuje:

a) udział w Konferencjach, Zjazdach — 5;
b) załatwianie zatargów — 14;
c) załatwianie różnych spraw — 156;
d) załatwiono spraw organizacyjnych — 6;
e) wysłano listów — 1250;
f) otrzymano listów — 750;
g) rozesłano okólników — 6.

Oprócz tego zajmował się Sekretarjat redagowaniem odezw Związku, memorjałów, umów, reorganizacja administracji Związkowej, wydatnie zasilał wszelkiemi wiadomościami i artykułami redakcję „Gastronoma" oraz uskuteczniał ekspedycję i przydział tegoż Oddziałom.

Poza tem, poświęcał czas na załatwienie spraw na miejscu.

Do czynności sekretarjatu należało również prowadzenie Centralnego Biura Pośrednictwa Pracy.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Zarządzie Głównym pośredniczyło bezpłatnie, na zasadzie zgłoszenia zapotrzebowań z Oddziałów. Biuro współdziałało z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, a w swojej działalności, kierowało się wskazaniami Zjazdu. Działalność Biura w okresie sprawozdawczym była nader nikła z powodu ogromnego bezrobocia panującego w przemyśle gastronomiczno-hotelowym. W dziale organizacji lojalnych, biuro wydawało niezbędne informacje, dostarczało niezbędnych ksiąg do prowadzenia biur w Oddziałach.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Do działalności Zarządu Głównego w tej dziedzinie, należy zaliczyć wydawanie własnego organu p. t. „Gastronom".

„Gastronom" jest dość chętnie czytany przez ogół członków i przyczyniłby się do znacznego wzmocnienia naszej organizacji, gdyby mógł wychodzić regularnie.

To też z żalem stwierdzamy, że i w tym okresie sprawozdawczym z braku dostatecznych środków finansowych „Gastronom" tylko kilka razy trafił do ręki pracowników gastronomiczno - hotelowych, zamiast co miesiąc.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNO-AGITACYJNA.

W celu omówienia całego szeregu zagadnień życia gastronomicznego działalność Oddziałów i aktualnych spraw, Zarząd Główny zorganizował przy pomocy Oddziałów szereg zebrań w różnych miejscowościach oraz dokonał lustracji w niektórych Oddziałach. Na zebraniach tych przedstawiciel Zarządu Głównego zdawał sprawozdanie i omawiał wszystkie ważniejsze sprawy obchodzące klasę robotniczą.

PRZYSTĄPIENIE DO MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU GASTRONOMICZNEGO.

Przedstawiciele nasi na Międzynarodowym Zjeździe w Berlinie złożyli akces połączeniowy. To też od marca 1925 roku definitywnie należymy do Centrali Międzynarodowej.

O UMOWĘ GŁÓWNĄ W PRZEMYŚLE GASTRONOMICZNYM.

Sprawa umowy głównej regulującej stosunki w wewnątrz zakładów gastronomicznych, hoteli ma swój początek od czasu powstania Centrali Stowarzyszeń Restauratorów i pokrewnych zawodów.

W tym czasie Zarząd Główny zarządał od Stowarzyszenia, aby stosunek wewnętrzny w zakładach pomiędzy pracownikami i pracodawcami, został specjalną umową regulowany na całym terenie Rzeczypospolitej. Stowarzyszenie Restauratorów na to odpowiedziało wykrętnie i do obecnej chwili, pomimo ponawiań naszych żądań do zawarcia umowy nie doszło.

ZAKAZ PRACY KOBIET W ZAKŁADACH Z WYSZYNKIEM ALKOHOLU.

Do najważniejszej zdobyczy dla organizacji w okresie sprawozdawczym, zaliczyć należy ustawowy zakaz pracy kobiet, w zakładach z wyszynkiem alkoholu.

Częste nasze memorjały, interpelacje przez posłów i t. p. odniosły choć ten skutek, że sprawa ta została definitywnie załatwiona z korzyścią naszą odnośnie do kobiet.

Zarząd Główny jednakże w dalszym ciągu pragnie zakaz ten rozszerzyć oraz zakazać pracy młodocianym w przemyśle gastronomicznym.

SPRAWOZDANIA KASOWE.

Wpływy i wydatki Zarządu Głównego najlepiej ilustruje załączone zestawienie kasowe.

W okresie sprawozdawczym nadal dążyliśmy do najdokładniejszej kontroli zaległości, co tylko w części nam się udało z dużem nakładem pracy. Winę w tym wypadku należy przypisać Oddziałom, które mimo zarządzeń Centralnych, nie terminowo nadsyłały zestawienia liczbowe lub zupełnie to ignorowały i tym sposobem uniemożliwiali Zarządowi Głównemu do ogarnięcia kontroli wpływów z całej organizacji i ściągnięcia należnych sum od Oddziałów. To też z roku na rok powstają zaległości należne Zarządowi Głównemu, w których w rezultacie nigdy odebrać nie można.

DZIAŁALNOŚĆ ADMINISTRACYJNA.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny, wydał zarządzenie wprowadzenie jednolitej administracji w Oddziałach. W tym celu wydał specjalne wzory ksiąg do zaprowadzenia w Sekretarjatach. Jak również wydał legitymacje członkowskie, jednakże do obecnej chwili nie wszystkie Oddziały zastosowały się do powyższego zarządzenia i w dalszym ciągu tym samym, utrudniają pracę administracyjną Związku.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny postanowił objąć jaknajszerszy kierunek w centralizacji ruchu Gastronomiczno-Hotelowego prócz zakładania nowych Oddziałów i stacji płatniczych, oraz reorganizacji Oddziałów które zawiesiły swe działalności.

Pozatem Zarząd Główny definitywnie załatwił połączenie się ze Związkiem Poznańskim, w tym celu został zwołany specjalny Zjazd w Poznaniu.

Słowem, że rok sprawozdawczy, zamykamy działalnością na całym terenie Rzeczypospolitej w całym tego słowa znaczeniu.

Kończąc sprawozdanie powyższem, Zarząd Główny wzywa wszystkich gastronomików do dalszej owocnej pracy nad rozwojem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowych w Polsce.

Wpłynął wniosek o przyjęcie aktu połączeniowego uzgodnionego przez Komisję Matkę. Wniosek przyjęto.

Zjazd przyjął wniosek, wyrażający podziękowanie sekretarzowi Fr. Pawłowskiemu za jego szczególną pracę nad zorganizowaniem prac zjazdowych.

SPRAWOZDANIE Z ODDZIAŁÓW, ZDANE PRZEZ PRZEW. BAWARSKIEGO.

Oddział *Częstochowa.* kelnerów 21, praktykantów 5, kuchmistrzy 5, handlowiec 1, razem 32 członków. Kuchmistrze zarabiają od 50 do 80 zł. tygodniowo, a kapitał saldowy wynosi 40 zł. Zatargów przeprowadzono 12. Kelnerzy pobierają 10 procent z bufetu.

Oddział *Łódź*: kelnerów 210, kuchmistrzy 62, hotelarzy 8, handlowców 3, uczni kelnerskich 33 razem członków 336. Kuchmistrze zarabiają od 60 do 80 zł. tygodniowo, bezrobotnych posiada 54 kelnerów, kuchmistrzy 10, hotelarzy 2. Kelnerzy otrzymują 10 i 12 procent. Zatargów przeprowadziło 18.

Oddział *Równe*: kelnerów 25, kuchmistrzy 14, razem 39. Kuchmistrze zarabiają 60 i 55 zł. tygodniowo. Posiada kapitał saldowy 501 zł. 64 gr. zatargów 4. Kelnerzy pobierają 10 procent od rachunków. Bezrobotnych kelnerów 3, kuchmistrzy 2.

Oddział *Radom*: kelnerów 35, kuchmistrzy 19, razem 54. Kuchmistrze od 60 do 70 zł. tygodniowo. Saldo 323 zł. 50 gr. Bezrobotnych kelnerów 6, kuchmistrzy 3.

Oddział *Lublin*: kelnerów 58, kuchmistrzy 35, razem członków 93. Kuchmistrze zarabiają od 50 zł. do 55 zł. tygodniowo. Bezrobotnych 3 kelnerów, 4 kuchmistrzy. Saldo 24 zł. 57 gr. zatargów nie miał.

Oddział *Toruń*: kelnerów 79, bezrobotnych 5. Zatargów przeprowadził 5. Saldo 6 zł. 80 gr. 13 i 10 procent dopisywane.

Oddział *Kalisz*: kelnerów 28. kuchmistrzy 7, handlowiec 1, służba pomocnicza 1, razam członków 37. Saldo 28 zł. 30 gr. Bezrobotnych kelnerów 7, zatargów 4. Kelnerzy 10 procent z bufetu.

Oddział *Tarnów*: Kelnerów 36, kuchmistrzy 1, hotelowy 1, praktykantów 3, handlowiec 1, razem 42 członków. Kelnerzy pobierają 10 i 15 procent z bufetu.

Brześć n/B.: kelnerów 24, kuchmistrzy 17, uczni 2, handlowców 1, razem 46 członków. Kelnerzy 10 procent z bufetu, kuchmistrze od 56 do 70 zł. tygodniowo, handlowcy 250 zł. miesięcznie. Bezrobotnych kelnerów 2. Przeprowadził 18 zatargów.

Oddział *Stryj*: kelnerów 10, płacę pobierają 10 i 15 procent. Bezrobotnych 1.

Oddział *Warszawa kelnerzy*: kelnerów 300 procenty różne z bufetu, bezrobotnych 85. Saldo 1440 zł. 50 gr. Zatargów o fraki 1. 3 akcje o wyrównanie procentu z bufetu.

Oddział *Stanisławów*: kelnerów 64, pobierają płacę 10 i 15 procent. Bezrobotnych 10. Saldo 200 zł., Zatarg 1.

Oddział *Przemyśl*: kelnerów 30, kuchmistrzy 14. Pobierają płacę kelnerzy 10 i 15 procent z bufetu, kuchmistrze 40 zł. tygodniowo. Bezrobotnych 10 kelnerów, 3 kuchmistrzy. Saldo 120 zł. Zatargów 3.

Oddział *Zakopane*: kelnerów 26, kuchmistrzy 14, razem 40. Kelnerzy pobierają 9 i 12 procent. kuchmistrze 80 i 60 zł. tygodniowo. Bezrobotnych kelnerów 6, kuchmistrzy 5. Zatargów 4. Saldo 250 zł.

Lwów kuchmistrze: kuchmistrzy 69, pobierają płacę 80 i 70 zł. tygodniowo. Bezrobotnych 25. Saldo 100 zł. Zatargów 5.

Oddział *Gniezno*: kelnerów 25, cukierników 5. razem 30 członków. Kelnerzy pobierają 10 i 15 procent od dopisywania, cukiernicy 100 zł. Bezrobotnych kelnerów 5. Saldo 61 zł. 55 gr. Zatarg 1.

ZESTAWIENIE KASOWE

wpływów i wydatków Zarządu Głównego Z. Z. P. P. G. H. w Polsce za czas od 1 stycznia 1924 roku do 30 września 1925 roku.

Wpływy

	Złoty	gr.	Złoty	gr.
Saldo z dnia 31.XII 1924			63	25
RACHUNEK SKŁADEK				
1) Opłaty członkowskie i wpisowe	11,538	15	11,538	15
RACHUNEK OFIAR				
2) Ofiary na „Gastronoma"	2,010	88	2,010	88
RACHUNEK ZJAZDÓW				
3) Opodatkowanie członków na Zjazd.	1,863	50	1,863	50
RACHUNEK RÓŻNYCH				
4) Różne wpływy . .	393	60	393	60
RACHUNEK DRUKÓW				
5) Książki, legitymacje i t. p.	4,196	38	4,196	38
			20,065	76

Wydatki

	Złoty	gr.	Złoty	gr.
RACHUNEK POCZTY				
1) Opłaty pocztowe, znaczki, depesze, wysyłki druków i zwroty . . .	2,010	37	2,010	37
RACHUNEK DRUKÓW				
2) Druk „Gastronoma"	1,461	10		
Książki i legitymycje .	3,165	77		
Różne druki	647	—	5,275	87
RACHUNEK C. K. Z. Z.				
3) Opłaty członkowskie C. K: Z. Z. . . . . : .	1,280	72	1,280	72
RACHUNEK ADMINISTRACYJNY				
4) Pensja sekretarza .	950	75		
Pensja funkcjonarjuszy .	3,302	—		
Utrzymanie sekretarjatu, materjałów piśmiennych i t. p.	1,167	77	5,420	52
RACHUNEK RÓŻNYCH				
5) Objazdy oddziałów zapomogi i inne	3,314	39		
Udziały i pożyczki dla „Gastronoma"	2,575	05	5,889	44
Saldo na dzień 30.IX 1925			188	84
			20,065	76

Łódź 30 września 1925 roku.

(—) *Bawarski*, przewodniczący,

(—) *Pawłowski*, sekretarz.

PROTOKUŁ GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Główna Komisja Rewizyjna na zasadzie § 30 Statutu Z. Z. P. P. G. H. w Polsce, po przejrzeniu dowodów kasowych, wszystkie pozycje za czas od 1 stycznia 1924 roku do 30 września 1925 roku, zatwierdziła i znalazła saldo kasowe w sumie złotych 188.84.

Główna Komisja Rewizyjna:

(—) *Oleszczak.*

(—) *Paluch.*

(—) *Mączyński.*

Oddział *Warszawa kuchmistrze*: 125 członków. Bezrobotnych 9. Płacę pobierają od 60 do 120 zł. tygodniowo.

Oddział *Borysław*: kelnerów 10, kuchmistrzy 1, razem 11. Kelnerzy pobierają 10 i 15 procent, kuchmistrze 50 zł. tygodniowo. Saldo 110 zł.

Oddział *Sosnowiec*: kelnerów 29, kuchmistrzy 12, uczni 4, razem 45. Kelnerzy 10 procent z bufetu, kuchmistrze 75 i 55 zł. Bezrobotnych 3 kelnerów, 2 zatargi.

Oddział *Tarnopol*: kelnerów 24, kuchmistrzy 3, hotelarzy 2, razem 29. Kelnerzy 10 i 15 procent z bufetu, kuchmistrze 50 zł. tygodniowo. Bezrobotnych kelnerów 1. Zatargów 2.

Oddział *Piotrków*: kelnerów 22, kuchmistrzy 13, razem 35. Kelnerzy pobierają płacę 10 procent z bufetu, kuchmistrze 80 i 60 zł. tygodniowo. Bezrobotnych kelnerów 3, kuchmistrzy 2. Saldo 19 zł. Zatargów przeprowadzono 6.

Kraków kuchmistrze: członków 76. Płacę pobierają 80 i 59 zł. tygodniowo. Bezrobotnych 3.

Oddział *Bydgoszcz*: kelnerów 148, pobierają 10 procent dopisywane. Bezrobotnych 39. Saldo 100 zł. Zatargów 9.

Warszawa Żydowski Oddział: kelnerów 108, służby pomocniczej 21, razem 129. Kelnerzy pobierają 10 i 15 procent z bufetu. Bezrobotnych kelnerów 8. Saldo 200 zł. Zatargów 46.

Kraków kelnerzy: kelnerów 302. Pobierają 10 i 15 procent z bufetu. Bezrobotnych 79. Saldo 4639 zł. 73 gr.

Oddział *Rzeszów*: kelnerów 18, pobierają 10 i 15 procent z bufetu. Bezrobotnych 2. Saldo 152 zł. 46 gr. Zatargów 10.

Oddział *Kowel*: kelnerów 12, kuchmistrzy 4, hotelarzy 2, służby pomocniczej 1. Kelnerzy pobierają 10 procent z bufetu, kuchmistrze 60 i 50 zł. tygodniowo. Bezrobotnych kelnerów 1. Saldo 221 zł. 55 gr. Zatargów 4.

Oddział *Grudziądz*: kelnerów 95, pobierają płacę 10 procent dopisywane. Bezrobotnych 16. Zatargów 1.

Oddział *Suwałki*: kelnerów 3, kuchmistrzy 7, razem 10. kelnerzy pobierają 7 procent z bufetu, kuchmistrze 35 zł. Bezrobotnych 2 kelnerów. Zatargów 1.

Sprawozdanie z *Poznania*, zdaje k. K. Kubiaczyk: Kelnerów 450, kobiet ekspedjentek 10, uczni 50. Stan kasy 617 zł. 25 gr. Obsadzono posad w roku b. stałych 230, (dniówek 2600), ekspedjentek 90, (dniówek 80), kucharek 55, gospodyń 18, służby pomocniczej 65, uczniów 32. Odbyto 20 Konferencji z gospodarzami. Składka miesięczna 3 zł., służby pomocniczej 50 gr. Listów wpłynęło 300, wysłano 670. Zebrań miesięcznych 7, Zarządów 45. Zapomóg wydano 1800.00 zł. Kelnerzy procent dopisywany.

Kol. Kubiarczyk zakańcza sprawozdanie następująco: „Szanowni Koledzy! Wobec uroczystego połączenia się na V Zjeździe wzywam wszystkich kolegów, którzy wiecznie stoją przy sztandarze Związku, do usilnej współpracy w trudnym zadaniu. Bo nic nie pomogą nam piękne słowa i hasła, jeżeli się nie weźmiemy do pracy trwałej i umiejętnej.

Wielkie zadania pobudzają wielkie wysiłki. A więc z otuchą w sercu zbierajmy się pod znakiem naszego połączenia, niech nowa praca zaświta w naszych pracownikach dla lepszego jutra.

Pokażemy również i społeczeństwu, że jesteśmy wyszkolonym zawodem, zdolnym do współdziałania i na innych polach pracy. Warunki, a jednocześnie należne nam uszanowanie.

W walce i pracy tej oczekujemy końca. Tylko nie rzucajmy przed czasem oręża. Nie sięgajmy jednak po gwiazdy i słońce. Bo tytan upada, — „człowiek" zwycięża"

— — — — — — — — — — — — —

Z braku miejsca podajemy sprawozdanie z V Zjazdu w tej formie.

— — — — — — — — — — — — —

Zjazd obesłany był przez delegatów, którzy doskonale zdawali sobie sprawę z powagi chwili tak doniosłego Zjazdu.

Delegacja Poznańska wyróżniała się szczególnym zrozumieniem konieczności jednolitego frontu Prac. Gastr.

Skrzętnie też omijano tematy drażliwe — jątrzące.

To też wynikiem ogólnego zrozumienia, jest jeden Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce, z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie.

— — — — — — — — — — — — —

Delegaci na miłych pogawędkach spędzali wieczory w rest. „Teatralnej", — gdzie też Zarząd Główny d. 3 listopada wydał obiad na część tychże.

Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO-HOTELOWYCH ZAGRANICĄ

UBEZPIECZENIA OD STAROŚCI I USTAWA ANTIALKOHOLOWA W SZWECJI

Ameryka Kalifornja. W stanie Ilunois uchwalano ustawę rozporządzającą, że kelnerom i innym pracownikom gastronomiczno-hotelowym nie wolno pobierać od konsumentów napiwków. W Pensynwalji zaś uchwała i rozporządzenie głosi, że gdy przedsiębiorca będzie żądał ażeby pracownicy gastronomiczno-hotelowi pobierali napiwki a nie procenty, karany będzie sześcio-miesięcznym więzieniem ewentualnie karą 100,000 (sto tysięcy) dolarów.

W stanach Zjednoczonych Ameryki wyszło rozporządzenie z roku 1918 ażeby każdy pracownik gastronomiczno-hotelowy miał odpoczynek 24 godzin tygodniowo. U nas inaczej, rozporządzenie jest lecz pracownicy i pracodawcy obchodzą prawo, wynajdując takie prawo, które nie obowiązuje nikogo.

Belgja. Przewodniczący Związku Centralnego w Belgji J. Fransoté, wystosował do Związku właścicieli zakładów gastronomiczno-hotelowych żądanie zawarcia umowy i uregulowanie płacy i pracy. Tymczasem Restauratorzy ogłosili w prasie burżuazyjnej, że kelnerom i kuchmistrzom „za dobrze" się powodzi i nie mają powodów do walki. „Dobroć" pracowników w Belgji polega na tym, że kelnerzy i hotelarze biorą napiwki. Żebranina za usługiwanie konsumentów winna być ukrócona, ale gospodarze zmuszają ażeby „dobrobyt" pracowników gastronomiczno-hotelowych nie ucierpiał na tym. Opieka panów „gospodarzy" gwałtem chce zrobić z pracownika gastronomiczno-hotelowego żebraka, ażeby tym sposobem wywierać i dyktować prawa pracownikom gastronomiczno-hotelowym.

Czechosłowacja. Wydano rozporządzenie, że koncesje na prowadzenie zakładów gastronomiczno-hotelowych otrzymują tylko ci, którzy przedstawią zaświadczenie Związkowe, że praktykowali lat 6 i pracowali lat 3.

Koncesje wydawane są tylko kelnerom kuchmistrzom i kiprom, inni zawodowcy koncesji nie otrzymują. A u nas ten kto ma protekcję i stosunki otrzymuje koncesję. Co kraj to obyczaj, gdzie Związki zawodowe są silne, tam i prawodawstwo jest przystosowane do najżywotniejszych postulatów zawodu.

Danja. Prawodawstwo robotnicze w Danji, rozpoczęło działalność ubezpieczeniową od starości. To znaczy, że każdy robotnik czy to zawodowy lub nie, jest zabezpieczony od starości przy Związku.

Robotnicy płacą swoją część ubezpieczenia, a po latach 45 życia Kom. Lek. bada warunki zdrowia określając je procentowo

Gastronomicy płacą $^{1}/_{16}$ część zarobku i po 50 roku życia, otrzymują połowę rzeczywistego zarobku.

Francja, Marsylja. Zła taktyka i brak solidarności kelnerskich doprowadziły do tego, że strajk został przegrany, pomimo że właściciele z zagranicy (Włochy) nie otrzymali pracowników. Widocznem jest iż tak samo jak i u nas, u kol. Francuskich istnieją elementy, które to wichrząc, powodują załamanie się akcji zarobkowych.

Niemcy. Projekt pracowników gastronomicznych w celu ukrócenia niesamowitych dążeń właścicieli zakładów gastronomicznych, przedłużenia godzin targu po godz. 1 w nocy, został przyjętym przez prezydjum policji. Właścicielom zakazano trzymać lokale po godz. 1-szej. Rozporządzenie nie dotyczy zakazu, wieczorków, na które otrzymują gospodarze specjalne zezwolenie.

Norwegja. Pracownicy kucharscy wystawili żądanie podwyższenia płacy i zmniejszenia godzin pracy. Właściciele zakładów gastronomiczno-hotelowych, nie chcieli przystać na żądania. Wobec tego odbyło się szereg zgromadzeń, na których uchwalono w razie oporu zastrajkować. Wobec takiego ultimatum, obniżono godziny pracy i podwyższono płacę.

Szwecja. Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w Szwecji wywołuje co raz to nowe zatargi i nieporozumienia. Amatorów alkoholu jest w Szwecji pomimo zakazu, bardzo dużo. Zakaz opiewa, że konsumentowi kelner może tylko podać dla każdego gorącego jedzenia przepisaną normę alkoholu raz jeden w razie ujawnienia podawania powtórnej „porcji" alkoholu, pracownik kelnerski jest wykluczony z grona pracowników gastronomicznych (kelner) i w całej Szwecji pracować mu jest wzbronionem. Na takie rozporządzenie znaleźli się sami konsumenci w kropce, lecz usłużni właściciele wydają w każdej restauracji mikroskopijne porcje gorące, ażeby móc tym sposobem obejść prawo.

Włochy. Faszyzm włoski zwalcza Związki klasowe i tak samo jak u nas partyjnicy zwalczają jeden drugiego, dlatego w całych Włoszech bardzo źle jest pracownikom gastronomiczno-hotelowym. Jedna partja drugiej utrudnia w pracy. Organizacje prowadzą suchotniczy żywot, a z postulatami Związkowymi nawet sami członkowie się nie liczą.

Mówią że...

Zakłady restauracyjne udziałowe, ze względów konkurencyjnych, niemal wszystkie wprowadziły dancingi. Wtajemniczeni jednak twierdzą, że ta ostatnia deska ratunku nie choremu nie pomoże. Długi przewyższają parokrotnie przychody — a publiczności dancingi już się uprzykrzyły. Trudno. Gdzie była woda, będzie woda. Chory umrzeć musi.

Nie tajemnicą jest iż publiczność omija zakłady udziałowe, które stopniowo przechodzą już w ręcę pojedyńczych właścicieli.

— — — — — — — — — — — — — —

„Royal" — ten nocny przybytek tańca i uciechy w Warszawie—jest „giętki" i umie „konkurować". 10 proc. otrzymują z bufetu p. tancerki dancsingowe, od rachunków zapłaconych przez gości w ich towarzystwie.

Bodaj to spryt handlowy!

— — — — — — — — — — — — — —

Zawarcie nowego kontraktu, ze szkodą 25 udziałowców, przez p. Sobczyńskiego z dyrekcją hotelu Bristol, spaliło się na panewce.

P. S. „zawieszono" — a jego teściowi polecono z za bufetu pracować na sali, który to w tym momencie „zachorował"—przestraszywszy się widocznie kelnerskiego chleba.

PRZEGLĄD PRASY

JAK PRASA STOŁECZNA PRZYJĘŁA NARZUCENIE NAM PROCENTÓW DOPISYWANYCH

„Przegląd Wiecz." Nr. 275 z r. ub. pisze:

Podrożenie cen w restauracjach „Napiwki" — wracają.

Ogólnokrajowy zjazd wydziału Centrali stow. właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów i pokrewnych zawodów, który odbył się 5 listopada r. b. w Warszawie, powziął między in. uchwałę, aby procenty kelnerów doliczane były oddzielnie do rachunków, a nie jak dotąd stanowiły część składową kalkulacji potraw.

Uchwała ta ma być wprowadzona w życie na całym terenie Państwa Polskiego od 1 stycznia 1926 roku.

„Kurjer Poranny", — w mocnych słowach gromi kabaret „Mascotte", na zasadzie listu Oddz. Warsz. Keln.:

Precz z poniżającym napiwkiem.

Związek pracowników gastronomiczno - hotelowych nadsyła nam pismo, mające łączność z podaną przez nas wiadomością, że w restauracji nocnej pod firmą „Mascotte" przywrócono napiwki, jako formę wynagrodzenia dla kelnerów.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Kelnerów stwierdza, iż kategorycznie stoi na stanowisku wynagradzania kelnerów za ich pracę pod postacią proc. z bufetu — co potwierdza prawo zwyczajowe i dawniejsze umowy—wszelkie zaś napiwki bezwzględnie i wszelkiemi rozporządzalnemi środkami zwalcza. Walkę o przywrócenie napiwków w firmie „Mascotte" Zarząd nasz potępia w jak najostrzejszej formie.

Bardzo mocne stanowisko zajęła „Warszawianka" która w narzuconym nam systemie, widzi nic innego aniżeli ukryty sposób zarobkowania napiwkowego.
Podkreśla również, iż jest to nowy haracz dla publiczności.

„Głos Codzienny", — z d. 30. I. 25 — pisze:

Kiedyż nastąpi stabilizacja zarobków kelnerskich.

Właściciele restauracji wprowadzili nowy zwyczaj dopisywania do rachunków procentu za usługę. W ten sposób zmniejsza się ogólną sumę obrotów, za które restaurator płaci podatek przemysłowy, zmniejsza się więc dochód skarbu.

We wszelkich innych przedsiębiorstwach (npz. sklepy, kina, banki i t. d.), płace pracowników są wliczane do sum obrotowych. Czemuż więc restauratorzy wprowadzają nową interpretacje ustaw podatkowych?

Analogiczne stosunki panują w zakładach kąpielowych.

Sprawa uposażenia pracowników restauracyjnych ma wogóle smutną historję. Z poziomu poniżających „napiwków" podniosła się do procentów, włączanych do rachunku: obecnie znów następuje nowa faza.

Kiedyż tu dojdzie do stabilizacji...

„Robotnik" z dnia 30. XII. 1925 r., podaje dosłownie rezolucję Oddz. Warsz. Kelnerów:

Przeciwko dopisywaniu w restauracjach procentów za usługę.

Dnia 28 b. m. odbyło się zebranie pracowników kelnerskich, zwołane przez kelnerów w sprawie dopisywania procentów od rachunku w restauracjach. Na zebraniu tym po dyskusji powzięto następujące rezolucje:

„Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji, Hoteli, Kawiarń, Kupców i pokrewnych zawodów bez żadnych uprzednich pertraktacji, w kategoryczny sposób, od dnia 1 stycznia 1926 r. narzuca pracownikom kelnerskim dopisywania procentów do rachunków za swą pracę, zamiast dotychczasowego systemu kalkulowania tych procentów łącznie w cenach potraw i napoi.

System obecny, jako jedynie racjonalny i słuszny sposób zarobkowania, który zastąpił dawną, upokarzającą godność pracowników formę napiwków—znalazł zwyczajowe zastosowanie, publiczność zaś restauracyjna, powitawszy go z uznaniem, głęboko się doń przyzwyczaiła.

Aczkolwiek w międzyczasie zakłady udziałowe zastąpiły fachowych kelnerów nieletnią naleciałością, która obecnie żyje z żebraczych napiwków lub głodowych pensji, gdyż procenty idą do prywatnych kieszeni pp. udziałowców, — to jednakże sama zasada słusznego zarobkowania została.

Obecnie pp. restauratorzy, zrzeszeni w organizację centralną — postawili nas wobec faktu dokonanego, gdyż nie pozostawiono nam nawet możności wysunięcia naszych postulatów i dyskusji. Swoje niedobory finansowe wyrównywają kosztem obciążenia publiczności, a na nas spadną nieprzyjemności podczas zatargów z bywalcami restauracyjnemi.

Odrzucając ten zamach właścicieli restauracji — całą odpowiedzialność, za następstwa, wobec najszerszej opinji, składamy na Centralę Stowarzyszeń Właścicieli restauracji.

(—) *Zarząd Oddziału Warszawskiego Kelnerów.*

„Kurjer Poranny" z dnia 1. I. 1926 r. podaje odezwę Komit. Wyk.:

„Robotnik" z dnia 1. I. 1926 r. podaje odezwę Komit. Wyk.:

Związek Zawodowy Prac. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce podaje do publicznej wiadomości, że uchwałę restauratorów dopisywania procentów do rachunków konsumentów za pracę kelnerów uważamy za pogwałcenie praw obywatelskich kelnera i za nowy system podwyższania cen.

Dopisywanie procentów będziemy zwalczali.

(—) ZARZĄD GŁ. Z. Z. P. P. G. H.

„Głos Polski" z d. 18. I. 26 r. wychodzący w Łodzi, podaje oświadczenie tamtejszego naszego oddziału:

W związku z komunikatem, ogłoszonym przez pp. restauratorów, informując publiczność, iż kelnerzy mają doliczać procent do rachunków gości, związek oddziału kelnerów oświadcza, że na to absolutnie zgodzić się nie może, gdyż system doliczania procentów nie licuje z godnością robotnika w Polsce demokratycznej. Restauratorom chodzi zresztą o co innego, a mianowicie o świadome uchylanie się od płacenia podatku od faktycznego obrotu.

Dlatego też wyrażamy nadzieję, że izba skarbowa, oraz referat do walki z lichwą i spekulacją powstrzyma apetyty pp. restauratorów, którzy chcą kosztem robotnika i konsumenta napychać swoje kieszenie.

Zarząd Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego oddział w Łodzi.

JAK SIĘ OTWIERA OBECNIE RESTAURACJĘ W WARSZAWIE

Bilans otwarcia przeciętnej modnej restauracji z dancingiem i jazzbandem.

Kapitał zakładowy	10 Zł.
Kaucje 30 kelnerów po 1000	30.000 „
Kaucja portjerów	6.000 „
Kaucja zarządzającego	20.000 „
Kaucja kasjera	10.000 „
Kaucja dwóch bufetowych	3.000 „
Kaucja pięciu kucharzy po 1.200 . . .	6.000 „
Kaucja sześciu kuchcików po 500 . . .	3.000 „
Kaucja dziesięciu pomywaczek	5.000 „
Kaucja kwiaciarzy	8.000 „
Kaucja dwunastu pikolów po 500 . . .	6.000 „
Razem	97.010 Zł.

WYDATKI.

Komorne za miesiąc	3.000 Zł.	
Patent, podatki	12.000 „	
Orkiestra (zadatek)	500 „	
Pensja personelu (zaliczka) . .	2.000 „	
Mięso, jarzyny na kredyt . . .	0.000 „	
Trunki na kretyt	0.000 „	
Drobne wydatki	10 „	18.510 Zł.
	Czysty zysk	79.500 Zł.

(Nr. 4. „Muchy".

Aczkolwiek może nie 10 zł. kapitału zakładowego, lecz 100 zł. — posiadał znany na gruncie Warszawy p. Aleksander, właściciel słynnego kabaretu „Mascotte", — władający słabo językiem polskim.

A jednak nie inaczej „urządzał" swój „intratny" interes.

Naiwni, którzy przełamali postulaty Związkowe, do dziś jeszcze się nie rozliczyli z p. Aleksandrem.

Zaznaczyć należy, iż w tymże lokalu został zastrzelony prac. kelnerski z Bydgoszczy ś. p. Stanisław Ligocki. Takich to „interesów" naliczyć by można więcej. Narazie wstrzymujemy się z ich publikowaniem, — wierząc, iż wyrzekną się nabierania bezrobotnych na bezzwrotną kaucję, które często są zdobywane przez sprzedaż ostatniej poduszki lub garderoby.

Niedola i wyzysk pracowników gastronomicznych w Międzynarodowem Tow. Wagonów Sypialnych.

Nigdzie bodaj pracownik gastronomiczny nie jest tak wyzyskiwany jak w powyższem towarzystwie.

Kelnerzy — płatnicze (Reserveur) dopisują do rachunków, podróżującej publiczności 15% z tego zaś muszą płacić kelnerom podającym (Serveur) 5%.

Jak widać z powyższego Towarzystwo nic nie opłaca swoich pracowników przerzucając ciężar opłaty na publiczność.

Pracownicy muszą posiadać mundury własne, których fasony zmieniają się co 3 lata.

Odpowiedzialni są za wszelkie braki w naczyniach, za które płacić muszą wysokie sumy, gdyż nabywać je muszą w składach Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych.

Nawet wykałaczki kupować muszą płacąc 7 zł. za 1000 sztuk (specjalne).

Reserveur, składa kaucji 1000 zł. bez % żadnego natomiast podpisuję umowę „na próbę", która to umowa trwa cały czas pracy pracownika, tak iż de facto, pracownik pracuję bez wymówienia przeważnie za drobne przewinienia zostaje zwolniony z miejsca. Powyższy, jest ponadto obciążony obowiązkiem prowadzenia wszystkich rachunkowości i książkowości wogóle, co zabiera mu dziennie około 6 godzin pracy, ponad swoje zasadnicze czynności. A jak wiadomo, Towarzystwo żąda aby tak wyzyskiwany pracownik, znal przynajmniej dwa języki obce.

Również nie wesołe są warunki pracowników kuchmistrzów, pracujących w wagonach restauracyjnych.

Jeżeli dodamy iż za najdrobniejsze przewinienia, sypią się wysokie kary jak z rogu obfitości na pracowników, to mamy tutaj właśnie cały obraz warunków, którymi darzy Towarzystwo naszych gastronomików.

No ale zato Towarzystwo robi świetne interesy. Jak brzmią nasze informacje Towarzystwo zarabia 100 i ponad 100% na potrawach.

Dogodna umowa zawarta z naszymi władzami, ułatwia im to znakomicie, w niczem jednak nie broni praw pracownika.

O tej sprawie napiszemy jeszcze.

Pan podstarszy informuje... a właściciele obniżają zarobki

W 272 Nr. „Kurjera Czerwonego", podstarszy „cechu czeladzi kucharskiej" p. Szczepan Beer, tak oto informuje prasę stołeczną o warunkach pracy pracowników-kuchmistrzów:

„Wskutek kryzysu przedsiębiorcy restauracyjni wyzbywają się personelu i sami biorą się do pracy, wszak większość restauracyj dzisiejszych — to zjednoczenia przedsiębiorców. pracujących jako udziałowcy.

Wobec tego 80 proc. czeladzi jest dziś bez pracy. Pozostałym zaś zredukowano poważnie zarobki: z 60—120 zł. tygodniowo na 35—75.

Do restauracyj warszawskich uczęszczają dziś przeważnie amatorzy „urzędowych obiadów, które przynoszą minimalne zyski".

Hola p. Beer!

Skąd pan dochodzi do tego, aby będąc jedynie „podstarszym" zaśniedziałego cechu, reprezentującego kilku kuchmistrzów Warsz. „informować prasę o warunkach pracy których to całokształtu ani pan nie zna ani nie reprezentuje? Aby informować, trzeba być zręcznym działaczem zawodowym.

Czy wiadomo jest pp. starszym z osławionego cechu z Nalewek, iż właściciele kilku zakładów restauracyjnych z gazetą w ręku powołując się na redukcję zarobków podług p. Beera, obniżyli dotychczasowe płace pracowników-kuchmistrzów? Oto działalność pp. Cechowców.

OD REDAKCJI

Całkowicie podzielamy myśl k. St. Jędrzejczaka o konieczności szkoły zawodowej i sanacji stosunków u młodocianych pracowników naszego Zawodu.

Zaznaczyć jednak musimy, iż obecnie jesteśmy wprost zalani młodocianymi (piccolo), wyprodukowanymi przez dzisiejsze zakłady udziałowe. Poderwano wprost istnienie zawodu kelnerskiego.

To też dzisiejsza sytuacja jest ogromnie trudną, przy obecnym stosunku firm udziałowych do Zawodu kelnerskiego.

Potrzeba ścisłego współdziałania Stow. Restauratorów z Oddziałem Warszawskim Kelnerów. Bez tego — szkoda czasu i zabiegów

KRONIKA ŻYCIA ROBOTNICZEGO I PRACOWNICZEGO

SPRAWY ZAWODOWE I EKONOMICZNE W KRAJU I ZAGRANICĄ. ŁĄCZENIE SIĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. NOWE ZARZĄDY ODDZIAŁÓW.

Sytuacja aprowizacyjna.

W ostatnim okresie (15.XI — 15.XII) uległa znacznemu pogorszeniu. Spadek złotego wywołał nie tylko wzrost cen, ale i brak podaży całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby wobec naturalnego pędu eksporterów do wykorzystania premji wywozowej, jaka się wytworzyła w związku ze spadkiem złotego. Cena chleba w Warszawie podniosła się z 36 gr. za klg. do 48 (a przejściowo 52 gr.), zaś dane wywozowe:

wywieziono zbóż i mąki		
w sierpniu	10,000	tonn.
we wrześniu	80,000	„
w październiku	45,000	„
w listopadzie	150.000	„

stwierdzają, że tempo wywozu wywoła bezwarunkowy brak pszenicy i mąki pszennej na przednówku, t. j. w momencie najwyższej ceny światowej. W ten sposób powtarza się zeszłoroczna historja: sprzedajemy po cenie niskiej, kupujemy po cenie drogiej. W wyniku spada kurs waluty.

Dla charakterystyki podajemy ceny warszawskie niektórych artykułów w okresach:

	25—29.XI.		30.XI—6.XII.		Wzrost
Mąka 1 kg.	57	gr.	70	gr.	22%
Kasza 1 kg.	42	„	50	„	20%
Ryż 1 kg.	1.10	„	1.25	„	14%
Mleko 1 litr	40	„	45	„	13%
Jaja 1 sztuka	25	„	29	„	15%
Masło 1 kg.	6.41	„	7.06	„	10%
Herbata 1 kg.	23.52	„	26.92	„	16%
Mydło 1 kg.	1.66	„	2.05	„	24%

Ostatnio podniesiono o 15% cenniki towarów łódzkich. Cena nafty, regulowanej faktycznie przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych została w ostatnim czasie podwyższona o 125%, a cena zapałek, artykułu, będącego przedmiotem monopolu państwowego o 25%. Również skóry podeszwiane podrożały w ciągu miesiąca o 55%.

Oficjalne notowania drożyzny.

Komisje drożyźniane wykazały za m. listopad następujący wzrost drożyzny: Warszawa — 5,00%, Łódź — 3,60%, Częstochowa — 3,49%, Sosnowiec — 1,98%, Radom — 0.54%, Kielce — 1,60%, Poznań — 2,65%, Bydgoszcz — 3,30%, Katowice — 4,70%, Kraków — 0,0%.

Związki zawodowe wobec drożyzny.

Dnia 5 grudnia odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja min. tow. Ziemięckiego z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie zwalczania drożyzny. Tow. Zdanowski, Kwapiński i Topinek podkreślili konieczność energicznej walki z rosnącą wciąż drożyzną, zwrócili uwagę na konieczność zamknięcia granic dla wywozu zboża, wprowadzenia obowiązku stosowania wskaźników drożyźnianych, oraz ustalenia przymusowego minimum płacy. Dla przeciwdziałania zaleganiu przez fabryki zarobków mówcy nasi zażądali wprowadzenia sądów przemysłowych. Wysunięto również postulat rozszerzenia zabezpieczenia od bezrobocia na wszystkich robotników.

B. B. C.

Mimo formalnego zażądania zwołania B. B. C. (Biura Badania Cen) przez tow. Zdanowskiego, delegata Komisji Centralnej do B. B. C., posiedzenie B. B. C. nie zostało zwołane. Na porządku dziennym powstała wobec tego sprawa ustąpienia z B. B. C. tych członków, którzy reprezentują tam interesy szerokich kół spożywców.

Badania nad budżetami robotniczemi.

Dzięki naciskowi Komisji Centralnej Główny Urząd Statystyczny przystępuje wreszcie do badań nad budżetami robotniczemi. Celem tych badań ma być 1) poprawienie wskaźnika drożyźnianego i 2) poznanie sposobu życia klasy robotniczej. Dla poparcia tej akcji Komisja Centralna w porozumieniu

z Instytutem Gospodarstwa Społecznego utworzyła specjalną komisję pod przewodnictwem prof. L. Krzywickiego.

Nowelizacja ustawodawstwa w zakresie lichwy wojennej.

Jak wiadomo Rząd przygotowywał projekt ustawy, łagodzący dotychczasowe przepisy o walce z lichwą wojenną.

Wobec zmienionej sytuacji gospodarczej i niesłychanego spotęgowania objawów—typowych—lichwy, poprzednie projekty w tej dziedzinie zostały pogrzebane, natomiast na żądanie m. in. tow. Min. Ziemięckiego projekt noweli ma rozszerzać uprawnienia władz administracyjnych w kierunku: kontroli kosztów produkcji artykułów pierwszej potrzeby i uzdrowienia obrotu wewnętrznego tymi artykułami.

Opracowaniem tego projektu ma się zająć Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako „spadkobierca" uprawnień i obowiązków b. Ministerstwa Aprowizacji.

Bezrobocie w Polsce.

Bezrobocie wzrasta z zatrważającą szybkością. Wynosiło ono według urzędowych danych
w dniu 14 listopada 251,764 w tem Łódź — 48,707
„ 5 grudnia 261,851 „ „ — 65985.

W ciągu trzech tygodni bezrobocie wzrosło o 15%, a w Lodzi prawie o jedną trzecią.

Bezrobocie w Z. S. R. R.

„Trud" organ związków zawodowych Z. S. R. R. podaje: 1 września r. b. było zarejestrowanych na giełdach pracy Z. S. R. R.—1,000,000 bezrobotnych (poprzednio ustalona liczba na 1 kwietnia 1924 r.—1,578,000 bezrobotnych). 19,9% ogółu bezrobotnych stanowią robotnicy przemysłowi, 22,4% pracownicy umysłowi. 42,1% robotnicy niewykwalifikowani. Zatrudnionych zaś było 1 lipca r. b. w Z. S. R. R. 2,240,000 osób (według danych spisu przemysłowego).

Emigracja polska w Gdańsku.

Bawili w Warszawie parlamentarzyści gdańscy, którzy odbyli z min. tow. Ziemięckim konferencję w sprawach emigracji polskiej w Gdańsku. Należy pamiętać, że jak pisze „Wychodźca" na terytorjum Gdańska liczba polskich robotników, zatrudnionych w miesiącach jesiennych dochodziła do 12 tysięcy osób. Najwięcej emigrantów dostarcza Pomorze.

Fałsze przemysłowców belgijskich.

„Przegląd Gospodarczy" organ Lewiatana ogłosił artykuł omawiający rzekome skutki 8 godzinnego dnia pracy w Belgji. Historja tego artykułu jest następująca: Rząd belgijski powołał do życia komisję, mającą zbadać skutki 8 godzinnego dnia pracy. Dla tej komisji przygotowywały materjał organizacje przemysłowców i robotników, poczem komisja miała je gruntownie rozpatrzyć i wydać swoją opinję. Obecnie jednak po wniesieniu do parlamentu projektu ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej Lewiatan belgijski rozpocząć ofenzywę na 8 godzinny dzień pracy i... ogłosił materjały, przygotowane dla komisji, które dopiero po zbadaniu przez nią nabrałyby jakiejś wartości, a nasz Lewiatan skwapliwie je przedrukował.

Nowe pismo zawodowe.

Po dwuletniej przerwie zaczął wychodzić ponownie „Głos Cukrownika", organ Związku Zawodowego Robotników Cukrowni w Polsce. Na treść pierwszego numeru składają się artykuły: „Kryzys gospodarczy a klasa robotnicza", Położenie przemysłu cukrowniczego", Z bieżącej sytuacji w przemyśle cukrowniczym", „XV Walny Zjazd Delegatów naszego Związku", Umowa zbiorowa, Korespondencje i t. p.

Posiedzenia Biura Międzynarodówki Amsterdamskiej.

W dniach 4 i 5 grudnia odbyło się w Amsterdamie posiedzenie Biura Międzynarodówki Zawodowej. Na wstępie tow. Jonhaux poświęcił dłuższe przemówienie nagle zmarłemu tow. Bramley'owi, który był przedstawicielem Anglji w Biurze. Następnie omawiano sprawę przedstawicielstwa paryskiej międzynarodówki pracowników umysłowych w Międzynarodowym Biurze Pracy i postanowiono zbadać wpływy i charakter.

VI. Zjazd robotników miejskich w Z. S. R. R.

„Trud" podaje: 29 listopada r. b. odbyło się otwarcie szóstego Zjazdu robotników miejskich Z. S. R. R. Związek obejmuje 216,000 robotników, w tem 42.000 kobiet. Płace miesięczne według sprawozdania wynosiły: tramwajarz 62 rb., robotnik kanalizacji 51 rb. strażak 40.52 rb., praczka 51.96 rb., fryzjer 50.60 rb., służba domowa 29.80 r.

Spółdzielnie Spożywców w roku 1924.

Według statystyki spółdzielni spożywców, opracowanej obecnie przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej na 31.XII.1924 do Związku należało 904 stowarzyszeń. Z tych sprawozdania nadesłało 796 spółdzielni liczące łącznie 513,763 członków. Spółdzielnie te posiadały 1681 sklepów i 194 piekarnie. Obrót towarowy za rok 1924 wynosił 78,545,000 złotych czyli 155 złotych na jednego członka. Wytwórczość własna 9,306,000 zł. czyli 11,8% ogólnej sprzedaży. Stowarzyszenia zatrudniały łącznie w końcu roku 4,606 pracowników. Rozporządzały 15,737,000 zł. środków obrotowych, z czego 6,555,000 zł., czyli trochę więcej niż jedna trzecia funduszów własnych. Na jednego członka wypada kapitału udziałowego zł. 5,77, funduszów społecznych 4,48 zł. nadwyżki — 2.55, pożyczek — 19.83.

Rozwiązanie Włoskiej Ligi Kooperatyw.

Jedna z największych przed wojną na świecie organizacji spółdzielczych została w połowie listopada r. b. w brutalny sposób zlikwidowana przez rząd faszystowski, który miał czelność wystąpić na Międzynarodowej Wystawie w Gandawie w roli wielkiego protektora kooperacji i był na wystawę dopuszczony przez wielce tolerancyjny komitet belgijski. Jeszcze w 1920 roku Włoska Liga Kooperatyw skupiała około 8,000 spółdzielni, w tej liczbie słynne robotnicze stowarzyszenia pracy.

Największe spółdzielnie włoskie zostały w ciągu paru ostatnich lat zniszczone, rozgrabione, częściowo nawet spalone. Obecnie przyszła kolej na Ligę.

Sekretarz Międzynarodówki Spółdzielczej H. May wystosował protest do Mussoliniego, podkreślający apolityczny charakter Ligi i w dość naiwny sposób apelujący o przywrócenie praw rozwiązanej organizacji.

ŁĄCZENIE SIĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

III połączony Zjazd górników odbył się w Krakowie w dniach 12, 13 i 14 grudnia r. b. w pięknej sali własnego domu górników. Na zjeździe tym obecnych było 60 delegatów, w tym 30 reprezentowało Związek Górników z Katowic zaś drugich 30 — Związek Górników z Krakowa. Zjazd omówił najważniejsze sprawy z zakresu kwestji obchodzących robotników przemysłu górniczego, jako to: sprawę ogólnej sytuacji w górnictwie, kwestję ustawodawstwa socjalnego i 8 godzinnego dnia pracy, sprawę organizacji i taktyki. Zjazd przyjął jednogłośnie złożone przez posłów Stańczyka i Adamka sprawozdanie z działalności związków. Statut Centralnego Związku Górników. Zjazd przyjął w ostatnim

dniu obrad. Związek liczy po połączeniu około 15,000 płacących wkładki członków. Związek Górników jednoczy we wspólnej organizacji robotników przemysłu węglowego, robotników kopalni soli oraz robotników naftowych. Siedzibą Związku pozostał Kraków.

Zjednoczenie Związków Drukarskich na terenie Warszawy dochodzi do skutku. W szeregu konferencji uzgadniane są kwestje połączenia pomiędzy Związkiem Zawodowym Drukarzy, należącym do Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Związkiem Zawodowym Drukarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (organizacji bliskiej stronnictwu N. P. R.).

Zjazd Litografów.

W dniu 4 października r. b. odbył się Zjazd Związku Litografów w Polsce, liczącego około 500 członków. Zjazd między innemi omawiał sprawę połączenia ze Związkiem Drukarzy i przyjął uchwałę, w której stwierdził, że stoi na stanowisku połączenia i załatwi tą rzecz ostatecznie na następnym Zjeździe.

Zlikwidowanie rozbicia wśród robotników przemysłu odzieżowego.

Pomiędzy Związkiem Robotników Przemysłu Odzieżowego, Związkiem Modniarsko-Krawieckim, oraz Związkiem Krawców i Krawczyń prowadzone są rokowania co do wstąpienia członków tych dwóch ostatnich Związków do Związku Robotników Przemysłu Odzieżowego. Rokowania te prowadzi Komisja Centralna Związków Zawodowych. W najbliższych dniach zostaną one ukończone.

Połączenie wśród Związków Dozorców Domowych.

Odrębny Związek Dozorców Domowych, istniejący na terenie m. Lublina w końcu listopada r. b. po przeprowadzeniu odpowiedniego porozumienia zgodził się wstąpić do Centralnego Związku Dozorców Domowych i Służby Domowej, z siedzibą w Warszawie.

Strejk telefonistek warszawskich.

W dniu 31.I 1926 r. zakończył się strejk telefonistek warszawskich mianowaniem rządowego komisarza w „Cedergrenie“, który uruchomił niezwłocznie telefony. Sprawy sporne rozstrzygnie międzyministerjalna komisja.

Prace organizacyjne, po Zjazdowe.

Dnia 27.XI 1925 r. odbyło się Ogólne Zebranie Oddziału Pracowników Hotelów i Pensjonatów w Warszawie.

Przewodniczył k. W. Ożarowski.

Sekretarzował k. H. Płatek.

Po zdaniu sprawozdania zjazdowego, przez k. Piwka uchwalono Kasę Pogrzebową, do opracowania zaś Statutu, wybrano specjalną komisję.

Szeroko omawiano sprawę wprowadzenia % za pracę pracowników hotelowych, w miejsce dotychczasowego systemu.

Głęboką różnicę zdań, stanowiła kwestja racjonalnego podziału zarobków procentowych.

Specjalna komisja, po opracowaniu tej sprawy, wyniki swe przedstawi na najbliższym Zebraniu.

— — — — — — — — — — — —

Likwidacyjne Zebranie Zw. Prac. Gastronom. Z. Z. P. odbyło się 25.XI 1925.

Na przewodn. powołano k. J. Ostrowskiego.

Pióro trzymał K. Ślusarczyk.

Sprawozdanie zjazdowe zdał k. St. Tomaszewski, przedstawiając decyzję połączenia na zjeździe V w Łodzi.

Po wybraniu Komisji Likwid. zebranie zamknięto.

Miłą niespodziankę zaproszonym gościom z innych oddziałów zrobił Zarząd Związku Prac. Gastr. Z. Z. P. — w postaci skromnego śniadania, przy którym spokojnie i serdecznie pogadano, żegnając istnienie dwóch odrębnie istniejących organizacji kelnerskich w Warszawie.

Organizacyjne Zebranie Oddziału Kuchmistrzów Warszawskich.

Dnia 7 stycznia r. b. odbyło się Organizacyjne Zebranie, Oddziału Kuchmistrzów Warszawskich, w lokalu Krakowskie Przedmieście 4.

Przewodniczył, Prezes Komitetu Wykonawczego, k. W. Bawarski.

Sekretarzował k. F. Purwin.

O stosunkach w Zakładach poszczególnych oraz ogólnej sprawie organizacyjnej, wygłosił referat k. Pawlak.

Zdecydowano zwołać ogólny wiec wszystkich pracowników gastromicznych miasta Warszawy.

Zarząd połączonego Oddz. Warszawskiego Kelnerów.

Na zebraniu w obecności 300 członków, dnia 18.I 1926, wybrano Zarząd na 1926 rok, który ukonstytuował się następująco:

Gutowski W. przewodniczący.
Waszak Wł. Zast. przew.
Sowiński Jan, sekretarz.
Wejman J. skarbnik.
Tomaszewski St. gosp. lokalu.
Sieradzki Jan, bibliotekarz.

Członkowie Zarządu.

Szulowski Józef.
Klimecki Jan.
Nowakowski Witold.
Rezler Stanisław.
Hajduk St.
Jaworski B.

Komisja Rewizyjna.

Ostrowski Józef.
Ilczuk Józef.
Markowski W.
Passini J.
Kołodziejski Kaz.

Sąd Koleżeński.

Zawadzki Jan.
Rakowski S.
Puchała F.
Zborowski St.
Sobczyk St.

— — — — — — — — — — — —

Władze powyższe składają się z przedstawicieli Oddz. Warsz. kelnerów i b. Zw. Pracowników Gastr. Z. Z. P.

Zarząd Oddz. Warsz. Prac. Hotelów i Pensjonatów.

Wybrany na zebraniu dnia 28. I. r. b. ukonstytuował się następująco:
Ożarowski Wacław — przewodn.
Skubaczewski Antoni — zast. przew.
Hirszel Adolf — sekretarz.
Heyzakiewicz St. — zast. sekretarza.
Jabłonowski Al. — skarbnik.
Biernacki Wiktor, — zast. skarbnika.
Orzechowska Kaz. — gosp. lokalu.

Komisja Rewizyjna.

Lewandowski St.
Rzeźnicki St.
Sobieska Marja.

Sąd Koleżeński.

Lewandowski St.
Kaczyński Jan.
Orzechowska Kaz.
Mirosz Marja.
Majak W.

Komisja Kulturalno-Oświatowa.

Kaczyński Jan.
Grajek R.
Szulc J.
Mirosz Marja.
Lewandowski St.

Postanowienia nowowybranego Zarządu Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych.

W sprawie lokaty kapitału Związkowego: Postanowiono, aby u skarbnika było nie więcej nad 50 zł., pozostała suma ma być lokowana w P. K. O.

W sprawie pożyczek: Pożyczki udziela Związek tylko za wekslem żyrowanym, najmniej przez jednego żyranta.

Od dawnych zaś dłużników Związku, zarządać w formie kategorycznej, aby w krótkim czasie zwrócili pożyczki. Dopuszczalnem jest zwrot ratami. w miarę możności.

W przeciwnym razie Związek kierować będzie sprawy na drogę sądową. Zarząd wzywa wszystkich zaległych członków, do bezwzględnego uregulowania należności za składki członkowskie i kasę pogrzebową.

(—) Przewodniczący *Ożarowski Wacław.*
(—) Sekretarz *Hirszel Adolf.*
(—) Skarbnik *Jabłonowski Aleksander.*

Warszawa, 5. II. 26.

Zarząd Oddziału Kuchmistrzy Poznańskich.

Na zebraniu dnia 18.I 1926, wybrano następujący Zarząd:
Kossel Alfons — przewodniczący.
Ciszewski Seweryn — zastępca przewodn.
Fiebieg Mieczysław — sekretarz.
Ott Stefan — zast. sekretarza.
Hemerling — skarbnik.

Członkowie Zarządu.

Pogorzelski Zygmunt,
Dankowski Stanisław.

Komisja Rewizyjna.

Jaworski Kazimierz.
Nowak Józef.

Sąd Koleżeński

Pogorzelski Zygmunt.
Zaborowski Józef
Kossel Jan.
Promelski Jan.
Zaborowski Wład.

Oddział Katowice.

Dnia 12. I. r. b. wybrano następujący Zarząd:
Suder Fr. — przewodniczący.
Halbe Czesław — zastępca przewodniczącego.
Lis Marcin — sekretarz.
Świderski Dominik — zastępca sekretarza.
Sobolewski Wład. — skarbnik.
Trzciński St. — zastępca skarbnika.
Pietrzak Jan—honorowy prezes Związku.

Członkowie Zarządu.

Kempiński Jan.
Tarzewski St.
Perkowski Florjan.
Hutt Bernard.
Fluder Rudolf.
Drygalski Edmund.
Misztal.
Kowalski.

Oddział Wilno.

Dnia 15. I. b. r. wybrano Zarząd w składzie następującym:
Lejkowski Antoni — przewodniczący.
Złobecki St. — sekretarz.
Stojak Adolf — zastępca przewodniczącego.
Piotrowski Bolesław — skarbnik.

Członkowie Zarządu.

Kukie Wład.
Puzyno Konst.

Komisja Rewizyjna.

Kabin Józef.
Łojko Józef.
Kaczyński Jan.

Sąd Koleżeński.

Otoka Wład.
Puzyno Antoni.
Krywko Michał.

FELJETON

NASI DOBRODZIEJE

Stagnacja handlowa w przemyśle gastronomiczno-hotelowym wytworzyła niektóre luki w zarobkach pracowników gastronomiczno-hotelowych. Nasi dobrodzieje „gospodarze" chcą pomóc niedoli naszej — i wobec tego zwołane zostało specjalne „extra" zgromadzenie, na którym rozważano sprawę polepszenia bytu skromnych zarobków pracowników gastronomiczno-hotelowych.

Na zgromadzeniu byli obecni oprócz innych znane nam osobistości całego kraju. Przewodniczył temu zgromadzeniu pan Sobaczyński z Warszawy popularnie zwany na gruncie Warszawskim „tępogłowym", sekretarzował z Krakowa pan Lubliński występujący pod pseudonimem „matołek", jako asesorzy tego poważnego zgromadzenia, zasiadali ze Lwowa Laksymowicz zwany „ormianinem" — oraz z Łodzi „Rak nie ryba" popularnie zwany na całej Rzeczypospolitej „smarkatym Wackiem".

Pierwszy zabrał głos p. Entler zwany w m. Łodzi „Spuchlokiem", wygłosił referat na temat: „Ochrona zarobków pracowników gastronomiczno-hotelowych". W referacie swym długim przeszło godzinnym, udało nam się przez radjo usłyszeć, wygłoszoną wspaniałą mowę następującą: „Szanowni zgromadzeni, w życiu pracowników gastronomiczno-hotelowych w dzisiejszych trudnych czasach stagnacyjnych przypada nam rola zaszczytna, rola opiekuńcza tych zgłodniałych rzesz pracowniczych.

Szanowni Panowie! nie dosyć żeśmy dotychczas utrzymywali pracowników wypłacając takowym słusznie im należne pobory, dzisiaj naszym obywatelskim obowiązkiem jest zająć się niemi, pomóc, dźwigając w swej dłoni sztandar dobrodziejstwa i miłości bliźniego. Opieka nasza winna być podobna do biblijnego Faraona, który zgłodniałym swym ludziom wydawał hojną i szczodrą ręką chleb dla utrzymania swych rodzin przy życiu. Otóż rzecz się ma tak, ażeby skupić rzesze pracownicze musimy sami otworzyć dla nich Związek, i takowy połączyć z naszym stowarzyszeniem.

Najsampierw musi nastąpić umowa główna, w której zasadniczemi punktami będą:

1) Pracownicy wszystkich kategorji i zawodów zmuszeni będą należeć do Związku, w przeciwnym razie tak sami jak i ich rodziny będą wystawione na wieczną niewolę.

2) Pracownicy winni omawiać kwestje charatytywne na swych zgromadzeniach, pamiętając o tym: „nie będzie gospodarzy nie będzie nas".

3) Wszelkie starania się o koncesje, prawa, patenty winny być wyrabiane przez Związek pracowników pomnąc na to, że mówi przykazanie boskie, „co jest cesarskiego oddaj cesarzowi, a co się należy restauratorowi to winieneś starać się oto gdyż to twoja powinność".

4) Pracownicy winni sami spełniać wszystko, nie bacząc na to, czy ta lub inna robota do niego należy.

5) Nie ma ograniczenia godz. pracy, gdyż my od tego jesteśmy ażeby pracować nie patrząc na idjotyczne zasady 8-mio godz. dnia roboczego.

Jeżeli my to zdołamy utrzymać, i pracownicy przyjmą, to my wzamian za to damy im warunki następujące:

1) Kelnerzy, kuchmistrze i wszyscy co pracują u nas otrzymują za swą pracę 25% dopisywane do rachunków konsumenta.

2) Kasę chorych, podatek dochodowy, fundusz bezrobocia ma być opłacany przez pracowników, na co takowi otrzymują 5% z targu dziennego netto.

3) Kaucje bezprocentowe w wysokości (1000) tysiąc złotych składa każdy pracownik do rąk gospodarza bez pokwitowania.

4) Zniszczone naczynia oraz pobite szkło, talerze należy uzupełniać przez odciąganie codziennie od sum utargowanych brutto w wysokości 5 procent.

5) Pożywienie otrzymują pracownicy nie gratis lecz za 60% ustępstwa od cen wystawionych w cenniku, biorąc za zasadę ekonomję spożywania.

6) Pozostałe zwroty od konsumentów odprzedają się rodzinom pracowniczym hurtownie.

7) Urlopy 2 tygodniowe w porze „ogórkowej" dla zakładu otrzymują pracownicy z własnych funduszy.

8) Nie ma świąt, gdyż zasadą jest że „pilność i praca naród zbogaca".

Aczkolwiek może to trochę przyjdzie z trudnością, ale jestem pewny, że tylko tym sposobem zdołamy uchronić pracowników od kryzysu i stagnacji.

Przewodniczący p. Sobaczyński pochwalił mówcę jako człowieka dobrze myśląceg i dbającego o dobro pracowników, podając wniosek p. Entlera pod głosowanie bez dyskusji.

Z kolei zabierali głos p.p.: „Rak nie ryba" — z m. Łodzi, „O. Bratym" z Warszawy, dyrektor „Dergier" twórca fraków i uniformów w Warszawie, Radzikowski recte „głupio zarozumiały" i Porowski ze Lwowa oraz Rantoniewicz z Poznania.

Po krótkiej dyskusji wniosek uchwalono i polecono p. Entlerowi zająć się nad przeprowadzeniem i urzeczywistnieniem wniosku.

„Kulinar".



Ś. P.

ZMARLI CZŁONKOWIE W ODDZIAŁACH WARSZAWSKICH
w 1925 roku.

ODDZIAŁ PRACOWNIKÓW HOTELOWYCH

MARCZAK JÓZEF
KURPIEWSKI LEON
CHOJNOWSKI PIOTR
KORZANECKI MARCIN
JAWORSKI FRANCISZEK
KOZICKA FRANCISZKA
GIĘTKIE STANISŁAW
MZYK ROMAM
SOSNOWSKI JÓZEF

ODDZIAŁ WARSZAWSKI KELNERÓW

KOŚNIK JAN
SZELIGOWSKI JAN
PODGÓRSKI ROMAN
LIGOCKI STANISŁAW (z Bydgoszczy)

ODDZIAŁ WARSZAWSKI KUCHMISTRZÓW

KOLEŻKO DOMINIK
BIELECKI WŁADYSŁAW

ZMARLI W OKRĘGU POZNAŃ

PIERZYŃSKI BRONISŁAW, lat 34, Oddział Bydgoszcz
SYPNIEWSKI JÓZEF
KAPCZYŃSKI JÓZEF, lat 48
CIŃSKI WITOLD
ŚLERZIANOWSKI STEFAN

Zarząd Główny, Zarządy Oddziałów Warszawskich oraz Oddziału i Okręgu Poznań, rodzinom, krewnym i przyjaciołom zmarłych, składają na tym miejscu wyrazy ubolewania i współczucia.

JAK BEZROBOTNI OTRZYMUJĄ ZAPOMOGI

Wyciąg z ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r.

Kto podlega ubezpieczeniu?

Podług art. 1 ustawy obowiązkom ubezpieczenia podlegają robotnicy w wieku ponad lat 18, w zakładach zatrudniających powyżej 5 robotników.

W zastosowaniu powyższego, do pracowników gastronomiczno - hotelowych, stwierdzamy, iż wszelkie wersje chodzące na temat wykluczenia pracowników gastronomiczno-hotelowych z pod działania ustawy, są bezpodstawne. Zakład zatrudniający łącznie 6 pracowników: kelnerów, kuchmistrzy, służby pomocniczej lub pracowników hotelowych, winien ich ubezpieczyć.

Zgodnie z art. 2, bezrobotny otrzymuje zasiłek jeżeli pracował w zakładzie lub zakładach pracy, conajmniej przez 20 tygodni, w ciągu 12 mies. poprzedzających dzień zarejestrowania się bezrobotnego w Państwowym urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Bezrobotny winien jednakże zarejestrować się nie później, aniżeli w miesiąc od dnia utraty pracy.

Zaznacza się iż prac. gastron. sezonowi według art. 5, jeżeli sezon trwa krócej, aniżeli 10 miesięcy, nie podlegają ubezpieczeniu.

Jak bezrobotny winien się rejestrować w celu otrzymania zasiłku z Funduszu Bezrobocia?

Według art. 29, Zwolnionemu prac. zakład winien wydać zaświadczenie w ciągu 24 godz. w którem wyraźnie winien być podany czas w ciągu którego trwał stosunek najmu pracy i data rozwiązania stosunku najmu oraz wysokość płacy.

UWAGA: Pracodawcy — według art. 34, uchylający się od wydawania powyższych zaświadczeń oraz od płacenia wkładek, podlegają karze w wysokości od 10 do 1000 złotych.

Zwolniony z pracy otrzymawszy powyższe zaświadczenie, otrzymuje bezpłatnie od administratora względnie rządcy domu, zaświadczenie zawierające:

a) Przeciąg czasu zamiesz. bezrob. w danym domu.

b) Stan rodzinny bezrobotnego i wykaz osób rodziny. (Żona niezarobkująca względnie mąż, dzieci pasierbowie i rodzeństwo niezarobkujące do lat 16 życia, oraz ponad 16 lat życia, lecz nie zdolne do zarobkowania; dzieci pasierbowie i rodzeństwo od lat 16 do 18 kształcące się w średnich zakładach, dalej rodziców i dziadków niezdolnych do zarobkowania).

Owo zaświadczenie administrator domu względnie rządca, winien osobiście potwierdzić w Komisarjacie Policji i doręczyć bezrobotnemu.

Dołączywszy do tego dowód osobisty bezrobotny rejestruje się we właściwym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

W wypadku jeżeli pracownik lub pracownica nie pracował przepisanego terminu w jednej firmie lecz w kilku, winien z tych wszystkich firm wziąść zaświadczenia, tak aby łącznie wynosiło 20 tygodni.

Bywają również wypadki, iż niektóre Urzędy Pośrednictwa Pracy żądają lub zadawalniają się zaświadczeniami wydawanymi przez Związki Zawodowe. Zasadniczo jednak obowiązują formy wyżej określone.

Wysokość wkładek i wypłata zasiłku.

Art. 7, Ust. Głosi iż pracodawca potrąca pracownikowi $\frac{1}{2}$% od sumy zarobionej (najwyższa stawka do obliczenia 5 zł. zarobku dziennego), sam zaś płaci $1\frac{1}{2}$% = razem 2%.

Czyli, że jeżeli pracownik zarabia 4 zł. dziennie, płaci przynależnej mu składki 2 grosze dziennie.

Jeżeli zaś zarabia 10 zł. lub więcej, placi od przepisanych 5 zl. a nie od 10 t. j. $2\frac{1}{2}$ grosza dziennie.

Według art. 13. — bezrobotny otrzymuje zasiłek dopiero 11 dnia, od dnia zarejestrowania się i nie dłużej, jak przez 13 tygodni.

Wysokość zasiłku wynosi od 30 do 50%, licząc od sumy 5 zł., a to zależnie od stanu rodzinnego wyszczególnionego w zaświadczeniu wydanym przez rządcę domu, w gminach zaś lub osadach wiejskich (miejscowości kuracyjne i t. p.), przez urzędy gminne.

— — — — — — — — — — — — —

Koledzy! Ustawa powyższa nas nie zadawalnia jak i wogóle nie jest wyrazem woli całej klasy robotniczej. Jest niedoskonałą, i posiada szalone braki. Przypominamy jednocześnie, iż wszystkie prawie kluby robotnicze w Sejmie, gorąco protestowały przeciwko pogarszaniu powyższej ustawy, przez prawicę sejmową.

Zarządy Oddziałów i poszczególnych członków w dalszych wyjaśnieniach odsyłamy do powyższej ustawy, którą można nabyć bądź w poszczególnych księgarniach, bądź to w Komitecie Wykonawczym Zarządu Głównego.

Józef Sieradzki.

Warszawa w lutym 1926 r.

KOMUNIKAT

Komunikat Zarządu Głównego w sprawie wydawnictwa „Gastronomja".

Podajemy do powszechnej wiadomości, iż na skutek połączenia dokonanego na V Zjeździe, „Gastronomja". Organ byłego Związku Pracowników Gastronomicznych w Poznaniu, przestał wychodzić.

Jego agendy oraz wszelkie materjały przejął „Gastronom", — który odtąd jest organem wspólnym połączonego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego.

Warszawa d. 2 II. 26. roku.

DO KOLEGÓW KORESPONDENTÓW

Prosimy sz. kol. o nadsyłanie korespondencji, pisanej systemem redakcyjnym t. j. na jednej tylko stronie, atramentem z dokładnemi datami i podpisem.

Wogóle prosimy o nadsyłanie korespondencji ilustrującej życie w Oddziałach.

Redakcja.

CI, KTÓRZY MAŁO, BARDZO MAŁO MÓWIĄ, A WIELE, WIELE CZYNIĄ!

W naszym wielkim Związku, jest bardzo dużo ideowych działaczy zawodowych, którzy pracując dla dobra pracowników gastronomiczno-hotelowych, dali się poznać ogółowi w oddziałach lub na Zjazdach, a to przez wygłaszanie sprawozdań, referatów i wogóle przez zabieranie głosu w różnych kwestjach Związkowych.

Jest jednak inna kategorja ideowych pracowników gastronomiczno-hotelowych.

To są Ci, którzy bądź to nie posiadają daru retorytyki publicznej, bądź to wolą czynić, a mniej mówić, ograniczając się w przemówieniach do minimum.

Zadaniem naszym jest, aby o tych **złotych sercach** dowiedział się ogół pracowników gastronomiczno-hotelowych, z łamów „Gastronoma".

Oto pierwsza ich lista:

Pawłowski Franciszek, kelner b. dług. sekretarz Komitetu Wykonawczego — Łódź.

Musiałek Stefan, kelner, skarbnik Oddziału—Łódź.

Wojciechowski Stefan, kuchmistrz, b. zast. sekretarza Komitetu Wykonawczego — Łódź.

Niedzielski Teofil, kelner, przewodniczący Oddziału — Sosnowiec.

Krawczyński Antoni, kelner b. przewodniczący Oddziału — Lublin.

Ożarowski Wacław, hotelarz, przewodniczący Oddziału — Warszawa.

Jabłonowski Aleksander, hotelarz, b. przewodniczący i skarbnik Związku Prac. Hotel.—Warszawa.

Wejman Józef, kelner, b. i obecny skarbnik Oddziału — Warszawa.

Ostrowski Józef, kelner, b. przewodniczący Oddziału, wice przewodniczący Zarz. Gł., Czł. Komisji Rewizyjnej Oddziału — Warszawa.

Tomaszewski Stanisław, kelner, b. przewodniczący Zw. Prac. Gastr., gospodarz lokalu Oddziału—Warszawa.

Szułowski Józef, kelner, przewodniczący Zw. Prac. Gastron. — członek Zarządu Oddziału — Warszawa.

Chiński mur

W sprawie współpracy, przy obecnych systemach podatowych.

W dzisiejszych czasach całe narody i państwa organizują się, ażeby stawić kiedy zajdzie potrzeba, jednolity front przed czemś niepożądanem. Niestety nasi Panowie przedsiębiorcy zakładów gastronomiczno-hotelowyych tego widzieć nie chcą, stosują starodawne metody, odgradzając się chińskim murem od pracowników gastronomiczno - hotelowych. Słychać coraz większe narzekania na systemy podatkokowe, lub komunalne, zaradzić lub zwalczyć ich jednak sami nie mogą, ale z drugiej strony jednocześnie prowadzą wojnę z tymi, których nie mniej obchodzą te sprawy i którzy mogliby w tem wiele pomóc. Tym systemem postępowania, złemu nigdy nie będzie można zapobiec, a co najważniejsze, że cały przemysł gastronomiczno-hotelowy coraz więcej upada. Zapobiec temu upadkowi mogą jedynie silnie zorganizowane Stowarzyszenia zawodowe, zarówno restauratorów, jak i pracowników gastronomiczno-hotelowych, przy ścisłej z sobą współpracy.

A więc precz z dotychczasowem sposobem postępowania!

Nie pozwolimy nadal, aby p. p. restauratorzy swoje niedobory, spowodowane najrozmitszymi niesłusznemi podatkami, wyrównywali sobie kosztem obrywania zarobków pracowników gastronomiczno-hotelowych.

Od rozsądku kierowników Stowrzyszenia Restauratorów zależy, czy zakłady Gastronomiczne nadal chylić się będą ku upadkowi, czy też wstąpią na drogę realnej współpracy, tak niezbędnej w dzisiejszym kryzysie ekonomicznym.

J. O.

Z przyjemnością zamieszczając artykuł powyższy, stwierdzamy jednakże, iż obecny Zarząd Centrali Stowarzyszenia Restauratorów absolutnie nie chcę iść po linji współpracy Centrali, zarówno z Zarządami naszych Oddziałów, jak i Zarządem Głównym.

Redakcja.

Myśli i Aforyzmy

WYBRAŁ K. KUBIACZYK

Nadzieja.

Bez nadziei życie byłoby niemożliwe. Trzeba, aby bolesny siewca, jakim jest człowiek, mógł wierzyć w jutro. Aby nie ugiąć się pod ciężarem i dźwigać się z upadków, ludzkość musi pokładać wiarę w przyszłości. Składajmy hołd Nadziei, wielokroć napotkamy ją, czy to pod postacią źdźbła żyta przebijającago się przez skorupę ziemi, ku słońcu — czy ptaka zwijającego gniazdo nad przepaścia—czy biednego, okulawionego zwierzęcia, dźwigającego się z trudem, aby wlec się dalej,—czy rolnika zasiewającego pole zniszczone powodzią, czy też wreszcie narodu otrząsającego z siebie pęta niewoli, aby rozpocząć nowy żywot.

Gdziekolwiek i pod jakąkolwiek postacią spotkamy Nadzieję, składajmy jej królewskie hołdy, albowiem jest córą nieśmiertelnych bogów.

Powodzenie.

Powodzenie lub niepowodzenie życia zależy od zdolności chwytania w lot każdej sposobności w miarę jak się ona nadarza. Wielkie sposobności nie są jak te okręty przybijające w oznaczonej godzinie do portu. Żrzadka tylko zawijają one na chwilę do przystani naszego życia, zarzucając pomost, po którym stopy nasze mogą przedostać się wewnątrz; dają sygnał, i szybko odpływają na dalekie morza, aby nie powrócić więcej. Tylko drobne sposobności urzeczywistniają się, wracają niekiedy, a mądry człowiek niepowinien nigdy ich przepuszczać ani lekceważyć.

Pismo tych, którzy nie chcą zawierać umowy głównej...

„Restaurator i Hotelarz Polski", pismo fachowe wydawane przez „Wiedzę Zawodową" w Waszawie, stało się od dnia 1 stycznia 1926 r. oficjalnym organem „Centrali Stowarz. Restauracji, Hoteli, Kawiarń, Kupców i Pokrewnych Zawodów".

Pismo podpisuje jako redaktor, p. S. Garztecki.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW KLASOWYCH W NIEMCZECH

Związki zawodowe w Niemczech przed wojną były dość liczne, jednakowoż ruch klasowy był nie tak szeroko rozpowszechniony, jak w dobie obecnej. Tłomaczy się to tem, że robotnik przed wojną był ślepo ufny i wierzący niezłomnie w potęgę Monarchji Hohenzolernów z gwiazdą na przedzie Wilhelmem II. Garstka Związków Klasowych myśląca po germańsku, nie mogła absolutnie wejść na tory międzynarodowe, na tory klasowe, solidarności robotniczej. Teraźniejsze Związki Klasowe cokolwiek inaczej traktują sprawę robotniczą i dlatego ruch członków powiększył się w całości zrzeszonych o 200%, a w niektórych organizacjach o 500% i 1000%. Wypada cokolwiek rozejrzeć się po zawodach, które lepiej zrozumiały stanowisko klasowe i bierność ich przedstawia się następująco:

ZWIĄZEK I ZAWÓD	1913 r.	1924 r.	1924 r. kobiety
Cukierników i czekoladników	28,978	52,610	27,077
Budowlany	343,152	362,481	877
Odzieżowy	53,874	99,260	57,583
Górników	104,113	221,956	519
Tapicerów	8,632	9,129	125
Chirurgów	—	8,640	2,166
Lekarzy	8,417	9,600	986
Kolejowy	—	202,689	17,87
Straży ogniowych	—	17,312	—
Fabryczny	211,719	394,891	110,595
Kinematograficzny	—	3,429	586
Rzeźników (mięsnych)	6,505	13,766	1,572
Fryzjerów	2,320	3,429	552
Ogrodników	7,466	10,501	1,875
Miejski	52,906	187,265	31,322
Szklarzy	89,312	35,228	7,854
Graficzny	15,731	31,298	20,897
Drzewny	199,190	323,175	30,883
Gastronomiczny	16,906	28,184	9,459
Kapeluszników	11,562	20,864	14,348
Kotlarzy miedzianych	5,561	6,179	—
Rolny	19,077	147,650	37,140
Spożywczy	19,987	149,350	4.272
Garbarzy	16,231	42,350	9,156
Litograficzny	17,550	19,258	71
Malarzy	47,511	40,983	273
Maszynistów	26,406	45,742	100
Metalowcy	560,644	889,068	87,691
Muzykantów	2,143	20,630	647

ZAWÓD i ZWIĄZEK	1913 r.	1924 r.	1924 r. kobiety
Porcelanowy	16,592	58,549	25,589
Siodlarzy i Rymarzy	25,442	35,294	6,801
Szczotkarzy	—	2,779	—
Woźnych	—	11,265	196
Szewców	44,902	91,656	40,357
Kamieniarzy	42,456	44,566	375
Tytoniowy	34,191	425,510	56,368
Tekstylny	141,486	73,166	274,881
Nie zawodowych	231,663	310,948	32,364
Hotelowy	62,069	87,049	15,255
Razem	2,573,718	4,564,163	912,140

Składki roczne tych członków wynosiły 97,037,600 mk., do tego dochodzą tak zwane składki nadzwyczajne 87,934,444 mk. Składki karne 9,083,156 mk. składka przeciętna członków wynosiła od 19.27 do 23.91 mk.

W roku 1924 wpłacono składek członkowskich 69,071,119 mk., w okresie 1924 wypłacono zapomóg 16,685,946 mk., na prasę 3,793,758 mk. na agitację. Konferencje, kongresy, zjazdy 13,078,888 mk., utrzymanie funkcjonarjuszy 25,167,916 mk.

Jak widzimy organizacje zawodowe w Niemczech pomimo przegranej wojny, zastoju gospodarczego, potrafiły się zorganizować szybko i zrozumienie nastąpiło pomiędzy ludem robotniczym.

A u nas? walki partyjne, zacietrzewienie, niewiara i sobkowstwo. Prywata grasuje ponad wszystko.

W. Bawarski.

Warszawa — Luty.

Wykluczenie p. Feliksa Sobczyńskiego z „Bristolu"

Podług Komunikatu Zarządu firmy „Bristol i Brühl", umieszczonego w pismach, p. F. Sobczyński został z powyższych firm udziałowych „wyeliminowany" (?).

Konferencja w Inspektoracie Pracy

Na skutek petycji Zarządu Głównego w przyszłym tygodniu odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja z udziałem naszych delegatów oraz Stowarzyszenia Restauratorów.

Tematem będą sprawy: zawarcie umowy, proc. za pracę pracowników kelnerskich i t. p.

PORADNIK KUCHARSKI

Sałata „Ninon“ kogucie jajka ugotowane na białym winie, pokroić w plasterki, także trufle i spody z karczochów zaprawić oliwą i cytryną, oraz pióre z pomidorów, wymieszać ułożyć w salaterkę, przybrać spodami z karczochów, jajkami koguciemi, szyjkami krwetek i ostrygami „posche".

Langust „Parisien“. Wyjętą szyjkę langusta, pokroić na plasterki (eskałopy) ułożyć w skorupę od langusta na postumencie napełniając sałatą włoską, ułożyć langusta (szyjkę pokrojoną) przybrać bukietem z jarzyn zaprawionym oliwą i cytryną, przybrać auszpikiem rybnym.

Pilaw po grecku: ugotowany do połowy ryż przemyty dobrze zimną wodą, zmięszać z duszonym drobiem pokrajanym w plasterki, zaprawić smażoną cebulą, rodzenkami i pieprzem tureckim, ułożyć w rondlu, przykryć pokrywką i zapiec w piecu.

Pilaw po persku: ugotowany do połowy ryż zmięszać z baraniną podsmażoną, dużo cebuli smażonej na maśle, oraz szafranu w listkach—ułożyć do menażek, przykryć pokrywką i zapiec w piecu.

Gołąbek „Nana“. Udusić gołębie młode w rondelku łącznie z truflami, oliwkami, cebulą oraz kartofelkami z łyżeczki.

Cynaderki cielęce „Bercy“. Przepołowione cynaderki cielęce smażone na ruszcie, z dodatkiem sosu „Bercy“.

Cynaderki „Bordoles“. Podsmażone cynaderki ułożyć do nelsonki, włożyć kilka szalotek (cebulka) pietruszki, oraz kartofli pokrajanych w kawałki lub kostkę, udusić z czerwonem winem.

Cynaderki po myśliwsku. Cynaderki cielęce duszone z białem winem, z dodatkiem szalotki, pieczarek, ziemniakami i pietruszką, zaprawione glasem.

Cynaderki po węgiersku. Cynaderki wieprzowe pokrojone w plasterki na surowo, położyć na masło z rumianą cebulką usmarzyć, zaprawić papryką, śmietaną i podać z kluskami.

Cynaderki po kaukasku. Cynaderki baranie pokrojone na trzy części usmażone z cebulą nadziane naszpadką, ułożone na ryżu zaprawionym pomidorami i papryką z dodatkiem sosu pomidorowego.

Zraziki „Orientale“. Plasterki cielęciny rozbite nafaszerowane pasztetem, zwijane duszone w rosole, podawać z sosem „poulette" z pieczarkami i kaszką krakowską na sypko.

Zraziki marszałkowskie. Rozbite piersi z pulardy nafaszerowane pasztetem z truflami, zwinięte duszone w sosie maderowym z pieczarkami i truflami, podawać z kaszką manną.

Zraziki wyborcze. Trzy zraziki, jeden z polędwicy drugi z cielęciny, trzeci z wieprzowiny, usmażyć ułożyć na półmisku na ryżu zaprawionym masłem i cebulą, oblać boki dwóch ułożonych zrazów sosem „poulette" a środkowy z polędwicy sosem tomat.

Kaczka po flamandzku. Duszona kaczka pocięta w kawałki, z boczkiem wieprzowym z marchewkami, cebulą i kapustą włoską, zaprawiona sosem pomidorowym.

Kaczka po obywatelsku. Pocięta kaczka na części duszona w rondelku ze słoniną w kostki, z zielonym groszkiem, kapustą świeżą zaprawioną sosem niemieckim.

Kaczka po tyrolsku. Faszerowana jabłkami, upieczona w piecu polana sosem pomidorowym z galaretką porzeczkową.

Beignels souffeles a'la Favorite plasterki ananasa moczone w kirszu, maczane w klarze i smażone na smalcu, posypane pudrem waniljowym podane z sokiem porzeczkowym.

Beignets Grand mére. Pączki z ciasta biszkopotowego napełnione kremem śmietankowym polane marmoladą morelową.

Beignets po normandzku. Pączki z ciasta parzonego, napełnione ananasem pokrojonym w juljenne i pomarańczami, pokryte kremem śmietankowym z cukrem.

„Kulinar".

DOROCZNY BAL ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO KELNERÓW

W dniu 10 lutego b. r. w salonach pałacu Czetwertyńskich, odbył się na korzyść bezrobotnych, wielki doroczny bal połączonego Oddziału Warszawskiego Kelnerów, na który były zaproszone warszawskie oddziały kelnerów żydowskich, kuchmistrzów, hotelarzy, przedstawicieli prasy i instytucyj robotniczych.

Bal zaszczycili również swoją obecnością przedstawiciele browarów i rektyfikacji: p. E. Davison (b. prezes stow. Rest.), p. Jordan, p. Ortwein i p. Sinon.

Przy okazji wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom członkom komitetu balowego, szczególnie paniom gospodyniom; Stefanowej Aulakowej, Stanisławowej Drabikowej, Edwardowej Maciejewskiej, Stanisławowej Sieradzkiej, Stanisławowej Sicińskiej i Stanisławowej Tomaszewskiej za ich bezinteresowną pracę w organizowaniu balu oraz pp. Orłow za uświetlenie balu artystycznie wykonanemi tańcami solowemi.

Również firmom, które przez łaskawe zaofiarowanie prezentów przyczyniły się do powodzenia balu, wyrażamy gorące podziękowanie, a mianowicie:

p. Chrzanowskiemu przedst. f. „J. Baczewski"
p. Czyżewiczowi przedst. f. „Bolsa"
Dom handl. „A. Bernchard"
p. E. Davisonowi przedst. browaru „Okocim"
Dom handl. „S. Geneli"
Tow. Akc. „Haberbusch i S-ka"
Rektyfikacja „F. Jankowski"
Dom handl. „L. B. Jankiewicz"
Tow. Akc. „Fr. Karpiński"
Składy szkła i platerów „B-cia Osińscy"
Dom handl. „W. Rago"
„Rektyfikacja Warszawska"
Dom handl. „M. Szydel"
Dom handl. „Simon i Stecki"
Dom hanel. „Szwarc i Słucki"
p. A. Schwejtzer —przedst. f. „Louis de Bary"
Browary „Tychy".

Koledzy popierajcie te firmy!

Zarząd Oddziału Warszawskiego Kelnerów.

Różne

Kalendarz informator Warszawskiej Kasy Chorych na 1926 r., wyszedł z druku i winien znaleźć się u każdego członka Oddziału Warszawskiego.

Świetnie zredagowany: — oprócz wszechstronnego oświetlenia stosunków obecnych — zawiera porady w nagłych wypadkach. Wydanie jest obficie ilustrowane. Cena 1.50.

Do nabycia w Komitecie Wykonawczym Zarządu Głównego.

Bal maskowy gastronomiczno-hotelowy. W salach Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu dnia 27 stycznia 1926 r. odbył się Wielki Bal Maskowy na bezrobotnych Związku.

Z kroniki towarzyskiej

W Poznaniu odbył się ślub naszego członka k. Stefana Nowakowskiego, z p. Sylvią Ratajczakówną.

Również w Poznaniu, członek nasz k. Hipolit Pieper, wszedł w związek małżeński z p. Heleną Spizgat.

Młodym parom zarząd oddziału Poznań, życzy długich lat szczęśliwego pożycia.

Humor

W cukierni.

Gość: Panie kelner, odkąd to sami wsypujecie gościom cukier do herbaty?

Kelner: Odtąd, jak goście zabierają ze sobą opróżnione cukierniczki.

(„Przegląd Wieczorny")

Ofiary

Zebrane na Walnem Zebraniu Oddziału Warszawskiego Kelnerów, na ręce k. J. Ostrowskiego, dn. 18.I 1926 roku, na rzecz „Gastronoma" — 44 złote 36 groszy.

Adresy i urzędowanie Oddziałów Warszawskich oraz Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego

Oddział Warszawski Kelnerów:

Stare Miasto 38, tel. 58-82, godz. 9 — 1 pp. i 5—7 wiecz. Funkcjonarjusz Oddziału: k. Wincenty Adynowski.

Oddział Warszawski Kelnerów Żydowskich:

Dzielna 20, tel. 516-47, godz. 10 — 1 pp.

Oddział Warszawski Kuchmistrzów:

Krak. Przedmieście 4, tel. 221-97 godz. 10 —12 r. i 4 — 8 pp.

Oddział Warszawski Pracowników Hoteli i Pensjonatów:

Długa 50 m. 514, tel. 227-69 godz. 4—8 wiecz.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego:

Długa 50 m. 514 tel. 227-69, godz. 9 — 1 pp. i 2 — 7 pp.

Odpowiedzi Redakcji

Sz. kol. korespondentowi z Bydgoszczy. Ponieważ nie podajecie źródła, ani też pisma, które to opisuje o funkcjonowaniu w Detroit restauracji bez obsługi w bieżącym numerze nie zamieścimy.

Kol. Kubiaczykowi w Poznaniu. Wasze cenne prace, niestety z braku miejsca w sprawozdawczym numerze zamieścić nie możemy. Sprawozdanie z Konferencji Berlińskiej, jako nieaktualne już nie pójdzie. Myśli i aforyzmy zamieszczamy.

Kol. St. Jędrzejczakowi. O szkołę zamieszczamy. Historja w następnym numerze „Jubileuszowym". Reszta spóźniona, lecz nie z naszej winy.

Kol. „Cwak" prosimy o wskazanie miasta i firmy, oraz nazwiska właściciela, omawianego w artykule.

Kol. Kolasińskiemu w Zakopanem. Pójdzie w numerze „Jubileuszowym". Nożyce jednak będą czynne.

Kol. Dulka we Lwowie. Prosimy o prace Wasze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Długa 50 m. 514, tel. 227-69. Otwarta: 9—1 pp. i 2—7 wiecz.

REDAKTOR: Władysław Bawarski. WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce. **CONTO w P. K. O. № 1395**

Sekretarz redakcji, przyjmuje intererantów od godziny 6 do 7 wieczorem.

PRENUMERATA: Kwartalnie 3 złote. Pojedyńczy numer sprawozdawczy 1 złoty.

ODBITO W DRUKARNI LEONA WOLNICKIEGO, POZNAŃSKA 29